

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

DASZYŃSKI W WALCE Z PIŁSUDSKIM

Odpowiedź marszałka sejmiku na list p. Prezydenta Rzplitej Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe zbiera się sejm

Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.:
Wczorajszy dzień polityczny rozpoczął się od rana w atmosferze podnieconego wyczekiwania i różnych pogłosek i plotek. W chronologicznym ujęciu bieg wydarzeń

przedstawiał się następująco:

O godzinie 11-ej rano adjutant prezydenta Rzplitej rtm. Calewski wręczył p. marszałkowi sejmiku Daszyńskiemu list treści następującej:

Prez. Rzplitej do marsz. sejmiku „Uważam jako odmowę ze strony Pana...”

Warszawa, 3 listopada.

Panie Marszałku Sejmiku!

Ponieważ przypomniałem sobie, że w rozmowie, którą miałem z panem Marszałkiem dziś o godz. 12-ej, nie dałem formalnej odpowiedzi na list Pański, doręczony mi tegoż dnia o godzinie 11-ej, przeto obecnie zawiadamiam Pana Marszałka:

Oświadczenie Pańskie, zawarte w omówionym liście, że Pan „na konferencję nie przyjdzie, o ileby miał w niej udział Marszałek Piłsudski”, muszę uważać jako odmowę ze strony Pana chęci wyjaśnienia zajść z dnia 31 października b. r. w ten sposób, jaki Mu to w liście z dnia 31 października proponowałem.

(—) IGNACY MOŚCICKI

List powyższy nasuwa pewne uwagi.

Jak wiadomo, marszałek Daszyński otrzymał od p. prezydenta Mościckiego w ub. czwartek list, w którym ten proponował dla wyjaśnienia zajścia z oficerami w sejmie odbycie wspólnej konferencji obu marszałków u prezydenta na Zamku. Onegdał marszałek Daszyński oświadczył pisemnie, że tylko pod tym warunkiem zjawi się na Zamku, jeżeli nie zostanie tam marszałek Piłsudskiego.

P. prezydent Rzplitej zapewnił marsz. Daszyńskiego, iż stanie się według jego życzenia. Marszałek Daszyński bawił wczoraj na Zamku dwie godziny i rozmawiał z prezydentem Mościckim przedewszystkiem o incydencie z oficerami. Tym czasem w 24 godziny później otrzymuje list z odpowiedzią na swój onegdajszy warunek.

A przecież odbył konferencję na Zamku, na której zdecydowano otwarcie sejmiku dzisiaj...

Cały Sejm oprócz B. B. solidaryzuje się z marsz. Daszyńskim

O tej samej godzinie premier Świątalski odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych generałem Składkowskim a następnie naradził się z prezesem klubu B. B. Sławkiem.

Również o tej samej godzinie odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmiku p. Daszyńskiego zebranie przewodniczących klubów sejmowych z wyjątkiem przedstawicieli B. B. Na konwencie seniorów marszałek Daszyński zdał sprawę z przebiegu dalszych zdarzeń, jakie zaszły po ostatnim zebraniu przewodniczących klubów, odbytem w pamiętnym dniu 31 października. Po dłuższej dyskusji na wniosek

prezesa klubu wyzwolenia p. Roga uchwalono jednomyślnie:

„ZEBRANI PRZEDSTAWICIELE KLUBÓW SOLIDARYZUJĄ SIĘ CAŁKOWICIE Z P. MARSZAŁKIEM SEJMIKU, JEGO ZARZĄDZENIAMI I OŚWIADCZENIAMI”.

Marsz. senatu u Prezydenta Rzplitej

O godzinie 12,30 p. prezydent Rzplitej przyjął na godzinnej audjencji marszałka senatu p. Szymańskiego. Treść konferencji tej jest znana.

Zamiast o 4-ej -- godz. 12-ta

O godzinie 1 popoł. marszałek Daszyński polecił kancelarii sejmowej wysłanie telegramów do posłów z zaproszeniami na posiedzenie izby wyznaczone na dzień dzisiejszy na GODZINĘ 12 W POŁUDNIU, ZAMIAST POPRZEDNIO USTALONEJ GODZINY 4 PO POŁUDNIU. Zmiana godziny otwarcia posiedzenia wywołała wielkie

wrażenie w kulturalach. Jak mówią zmiana ta stoi w związku z godzinami urzędowania w biurach wojskowych.

O godzinie 3 po południu marszałek Daszyński przesłał p. prezydentowi Rzplitej przez swego sekretarza osobistego p. Dwernickiego pismo treści następującej:

Marsz. sejmiku do Prez. Rzplitej

WARSZAWA, dnia 4 listopada 1929 r.

Panie Prezydencie!

Aby położyć kres Panu Prezydentowi o przebiegu demonstracji pewnej liczby pp. oficerów wojsk polskich w sejmie w dniu 31 października r. b. przybyłem na prośbę Pana Prezydenta dnia 3 listopada o godzinie 12 w południe na Zamek i STARAŁEM SIĘ SPEŁNIC TO MOJE ZADANIE W DWUGODZINNEJ ROZMOWIE. Obiecałem nadto przedłożyć p. Prezydentowi protokół przesłuchania straży marszałkowskiej. Przesyłam go dzisiaj.

W równaniu przed p. Prezydentem sprzeczności moich poglądów z poglądami marszałka Piłsudskiego PRZESZKODZIŁ P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI, ŁĄCZĄC MNIE W SPOSÓB NIE GODNY w komunikacie urzędowym P. A. T. z dnia 3 listopada r. b. (Relacja z rozmowy marszałków Daszyńskiego i Piłsudskiego, podana przez ministra Składkowskiego i plk. Becka i uzupełniona przez marszałka Piłsudskiego — przypisek Redakcji). Napisałem wówczas list do Pana Prezydenta. Po tym liście prosił mnie Pan Prezydent o przybycie do Zamku. Na Zamku mówiłem, że KRAJ ŻĄDA ZA WSZELKĄ CENĘ SPOKOJU I ŁADU WEWNĘTRZNEGO, zwłaszcza wobec nader groźnego CIĘŻKIEGO POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO.

Wobec znanych stosunków politycznych prosiłem p. Prezydenta O ROZWIĄZANIE SEJMIKU ALBO ODWOŁANIE RZĄDU. Niemożliwym jednak jest UTRZYMANIE SEJMIKU I PONIEWIERANIE NIM do ostatnich granic. Godność nie tylko posłów, ale całego narodu WIDOWISKA TAKIEGO NIE ZNIE SIE.

Na wezwanie Pana Prezydenta przybyłem, ale Z P. MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM ROZMAWIAĆ POZA SEJMEM NIE BĘDĘ. NA OBELGI ODPOWIADAM SPOKOJNĄ POGARDĄ. Cieszę się, mogąc donieść Panu Prezydentowi, że podobnie jak ja O OBELGACH, PADAJĄCYCH Z UST DYGNITARZY, ZACZYNAJĄ MYŚLEĆ I CZUĆ MILJONY UCZCIWYCH POŁĄKÓW.

Marszałek Sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej

(—) IGNACY DASZYŃSKI.

Obostrzenia w gmachu sejmiku

W gmachu sejmiku nastroje i liczba posłów zmienna. Po ożywieniu w godzinach rannych w czasie posiedzenia konwentu

seniorów, przez resztę dnia zapanała cisza. Biuro sejmowe pod przewodnictwem dyrektora Pomorskiego opracowało nowy

regulamin oraz przepisy na dzień dzisiejszy. Zwraca uwagę znaczne obostrzenie. A mianowicie wstęp do sejmiku przez wejście główne dozwolone jest tylko dla posłów. Wszystkie inne osoby oraz dziennikarze skierowani będą przez hotel sejmowy. Należy dodać, że ograniczono swobodę ruchów członków klubu sprawozdawców parlamentarnych. Zabroniono dziennikarzom cyrkulować po kulturalach sejmowych — ważnym terenie ich pracy. Biletów wstępu na galerje dla publiczności, mogące pomieścić osób 500, wydać tylko... 25.

W godzinach wieczornych marszałek Daszyński wygłosił do zebranej służby sejmowej, woźnych, szoferów, gońców i t. d. przemówienie, w którym instruuował ich z związku z nowymi przepisami. Między innymi wspomniął marszałek, aby nie udzielali wywiadów prasowych, jak to miało miejsce po wypadkach czwartkowych.

Napiływ korespondentów zagranicznych

Na skutek fantastycznych i alarmujących doniesień, jakie wysłał z Warszawy niektórzy korespondenci pism zagranicznych o sytuacji w Polsce, zjeżdżają do Warszawy specjaliści wysłannicy obcych dzienników.

Między innymi przybył szef informacyjnej służby politycznej „Chicago Tribune“ na Europę, p. Stage.

Zęby

które straciły barwę odzyskują ją szybko przez stosowanie mydła do zębów Odol. Spróbujcie — przekonacie się, że przy dłuższym używaniu mydła Odol zęby stają się śnieżnie białe.



Zbrodnia Tuwima

Przed tygodniem w „Głosie Porannym” ukazał się wiersz Juliana Tuwima p. t. „Do prostego człowieka”.

Wiersz ten bardzo mocny i wyjątkowo piękny jest natchnionym protestem przeciwko wojnie i piętnuje tych wszystkich, którzy szczeni narody jedne przeciwko drugim. W wierszu tym poeta mówi, że nawoływanie do rozpraw zbrojnych w imię szumnych ideałów, które w rzeczywistości okazują się zwykłym poziomym interesem, to „bujda, granda zwykła”, że to pewnie ludzie, chełwi na pieniądzu, polujący na łatwy zysk, „zwęszyli kasy pełne”.

Na całym świecie wznaga się wciąż ruch pacyfistyczny. L. tera tura liczy już nie dziesiątki, ale setki dzieł, malujących wojnę jako zwykłą zbrodnię. Wymieńmy tylko takich głośnych autorów dzieł technicznych nienawiścią i wstętem do wojen, jak Remarque, Barbusse, Franck, Glaeser, Duhamel, Strug i wielu in.

Każdy z nich inaczej przemawia do nas za pośrednictwem swych utworów, ale wszyscy mówią jedno: precz z wojną, precz z militarystką!

Szczególnie dzisiejsze pokolenie, które na własne oczy widziało zbrodnię wojenną i na własnej skórze odczuwa obecnie fatalne skutki wieloletniej rzezi, ma w tej sprawie wiele do powiedzenia, i ma przede wszystkim prawo to mówić.

Do sławniejszych pisarzy pacyfistów należy Ernest Toller, którego dzieła, wykazujące bezmyślność i ohydę wojny, wywołały zachwyt i uznanie w całym świecie.

Jego sztukę „Hinkemann”, wystawiał z wielkim powodzeniem teatr miejski w Łodzi, a obecnie grają ją w Warszawie.

Społeczeństwo nasze nie chce wojny. To też ze wzruszeniem śledziliśmy losy bohatera sztuki i zostało porwane przekonującej siłą antywojennego dramatu.

Było do przewidzenia, że zarówno sztuka Tollera, jak i wiersz Tuwima spotka się z oburzeniem wszelakiego wstętnictwa.

Pierwsza oczywiście odezwała się „Gazeta Warszawska”, organ wojującej endecji, która pospieszyła się z zapowiedzią, że „w pierwszym dniu wojny” napewno „niejaki Tuwim” za „rżnięcie karabinem w bruk ulicy” lub namawianie innych do tego „zawisnie na gałęzi”.

Organ reakcji, dla którego donosicielstwo jest chlebem po-

wszednim, zanlepkował się, że dzienniki, które wiersz Tuwima zamieściły, nie zostały skonfiskowane, ani pociągnięte do odpowiedzialności. To też nazajutrz z wielką ulgą i tryumfem notuje, że przeciwko „Robotnikowi” zostało już wszczęte dochodzenie karne. Natomiast dziwi się w swym denuncjatorskim zapędzie, że nie uczyniono tego jeszcze z „Głosem Porannym”; jedyną ulgą w tem strapieniu starej endeckiej la-dacznicy jest znany napad na naszą redakcję. „Gazeta Warszawska” cieszy się, że chociaż w ten sposób wymierzono nam karę za... pacyfistyczny wiersz Tuwima.

Niestety stołeczny organ reakcji nie był odosobniony w swym świętem oburzeniu. Sekundowały mu pod tym względem jego łódzkie siostrzyce, które „na kredyt” podały „uspokajającą” wiadomość, że i „Głos Poranny” odcierpi za „przestępstwo” wydrukowania utworu znakomitego łodzianina.

Nie oburzają nas, ani nie dziwią bynajmniej obelgi i kampanie, jakie się syją pod naszym adresem. Dla rodzimej reakcji i szowinizmu jest to niełada ciosa, gdy się odkryje leń plugawę karty. Mszczą się później w najniecieńszy sposób.

Tyle, jeśli chodzi o treść i podłoże ideowe wiersza p. t. „Do prostego człowieka”. Bo co się tyczy wartości utworu pod względem artystycznym i literackim, decydującym momentem muszą być jego walory poetyckie, i żaden problem partyjny - polityczny nie może mieć zastosowania zarówno co do całości, jak i poszczególnych zdań. Władca jednak, że niezależność działalności artystycznej jest u nas najrozmańciej komentowana i daleko nam jeszcze do wysokiej kultury Zachodu, gdzie twórczość na żadnym polu nie podlega tylu najrozmańszym ograniczeniom.

Płytką bełdowość jest u nas

mile widziana. Poeta, kontentujący się wyświechtanym, nieszezerym patriotycznym frazesem, jest obwoływany geniuszem. Natomiast autor, idący własnymi drogami, głęboka indywidualność twórcza, nie licząca się z żadnymi względami i względziakami, zostaje momentalnie pozbawiony patentu na polskość i okrzyczany jego zbrodniarz, zdrajca stanu, bolszewik.

Popisy naszej cenzury, która kreślił nie tylko utwory literackie ale zniekształca dzieła sceniczne („Rywale”) i filmowe („Intrygant”), wskazuje na niernormalne stosunki, jakie u nas panują. Dziś napisał, jakie się posypały na autora wiersza „Do prostego człowieka”, oraz na pisarza, które ten wiersz zamieściły, zmusiły Tuwima do opublikowania następującego listu:

LIST JULJANA TUWIMA

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z całkowicie dla mnie nieoczekiwanymi komentarzami, jakie wywołał wiersz mój „Do prostego człowieka”, oświadczam:

1) W wierszu moim zwracam się wyraźnie do wszystkich narodów, aby w chwili decydującej przeciwstawiły się wojnie zaborczej, którą — jak dzisiaj każdy człowiek uczciwy i rozsądny — uważam za zbrodnię. Absurdem jest przypuszczać, że nie odczuwam czci dla bohaterstwa w obronie niepodległości kraju.

2) Tendencją moją była walka z podszuczawcami, dla których wojna jest interesem, walka z wojną zaczepną, w pozory hasel partyjnych ubraną.

3) Wiersz mój wychodząc z założeń humanitarnych i pacyfistycznych, w każdym swoim zwrocie apeluje do powszechności ludzkiej, przypisywanie więc mu tendencji rozbrojenia Polski, gdy wszyscy naokoło fabrykują bomby i armaty, uważam za niedorzeczność.

4) Wśród potępiających mnie głosów z prawdziwym żalem usłyszałem kilka takich, o których szczerości i szlachetności ani na chwilę wątpić nie mogę.

Muszę tedy winę niezrozumienia przez nich istotnych tendencji mego wiersza przypisać sobie, nieudolności własnego pióra, które sprawiło, że „inaczej myślał, a inaczej wyszło”. I tylko dla tych przyjaciół ogłaszam komentarz.

Juljan Tuwim.

Należałoby za „Robotnikiem” zwrócić się do cenzora z apelem, by zechciał łaskawie ogłosić, które poezje Mickiewicza, Słowackiego, Wyspiańskiego, które dzieła Romuła Rollanda, Barbusse’a, Kellera, Remarque’a i t. d., i t. p. są jako „bolszewickie” w Polsce zakazane?

Uniknie się rozpraw sądowych, poezja polska wejdzie w ustalone ramki, endecy nie będą się gniewać, zapanuje spokój i szczęśliwość powszechna. Tak będzie najlepiej.

I wilk będzie syty i owca cała...

Profesor Jan Baudouin de Courtenay

Onegdaj o godzinie 4-ej popoł. zmarł w mieszkaniu swem przy ul. Smolnej w Warszawie znakomity językoznawca polski i wolnomyśliciel prof. Jan Baudouin de Courtenay.

Urodzony w r. 1845 w Radzyminie, ukończył gimnazjum realne w Warszawie, następnie kształcił się w Szkole Głównej w Warszawie, gdzie otrzymał stopień magistra nauk filologiczno - historycznych, wreszcie słuchał wykładów w Pradze, Jenie i Berlinie.

Wykładał na uniwersytetach w Kazaniu, Dorpacie, Petersburgu, Krakowie i Warszawie. Napisał sze reg dzieł w językach: polskim, rosyjskim, czeskim, słoweńskim, włoskim, francuskim i niemieckim.

Od r. 1887 był członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie.

Brał żywy udział w ruchu wolnomyślicielskim w Polsce i z młodzieńczym zapałem walczył o równouprawnienie mniejszości narodowych.

Od czasu do czasu nieodżałowanej pamięci prof. Baudouin de Courtenay zamieszczał swe prace na łamach prasy łódzkiej.

W roku 1922 podczas wyborów pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej był kandydatem na stanowisko głowy państwa.

Cześć pamięci wielkiego uczonego i szermierza idei wojennej myśli w Polsce.

REX RADIO-REICHER
ŁÓDŹ PIOTRKOW/KA 142

Czyście słyszeli nasze nowoczesne odbiorniki w nowo-otworzonym salonie radiowym? **PROSIMY!** Pokaz nie obowiązuje do kupna. 7414

Humor amerykański



— Ależ, człowieku, dlaczego nosisz damski kapelusz?
— Tylko dzięki temu rzucają się w oczy moje wąsiki. („Judge”)

KINO TEATR

CAPITOL

Dziś Premjera!
Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana 7568

Pierwszy Polski Superfilm na tle wojny wszechświatowej wg. scen. Ferdynanda Goetla. Reżyserji Leytesa

Z DNIA NA DZIEŃ

Tragiczna miłość trójkąta małżeńskiego.

Role główne kreują: **Marja Górczyńska, Irena Gawecka, Jeż Robusz, Władysław Walter.**

Nadprogram: Najnowsze zdjęcia w kraju.

Londyn znowu w zgodzie z Sowiecami

Nominacja ambasadora angielskiego w Moskwie

LONDYN, 4, 11. (PAT). W dniu jutrzejszym parlament przystąpi do dyskusji w sprawie nawiązania stosunków brytyjsko - sowieckich. O ile już w ciągu dnia jutrzejszego — czego spodziewa się rząd — dyskusja zostanie zakończona i wznowienie stosunków zaakceptowane, co zdaje się być pewnym wobec stanowiska zajętego przez liberalów, Henderson jeszcze jutro, po głosowaniu, zamierza

ogłosić w parlamencie nominację ambasadora angielskiego w Moskwie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa wybór rządu angielskiego

padnie na zawodowego dyplomate, przyczem największe szanse posiadać ma dotychczasowy ambasador brytyjski w Konstantynopolu — Clerc.

Mac Donald w izbie

Thomas w walce z bezrobociem

LONDYN, 4, 11. (AW). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin zjawiał się po raz pierwszy od czasu powrotu z Ameryki premier Mac Donald, witany serdecznie przez Izbę.

Na posiedzeniu minister Thomas oświadczył m. in., że nie posiada różnił czarodziejkiej, która by po

zwolniła mu zlikwidować bezrobocie.

Zdaniem ministra — z tym jest system łagodzenia sytuacji bezrobotnych przez udzielanie zapomóg. Jedyną drogą jest rozbudowa przemysłu i handlu, oraz wzmożenie eksportu.

Podniecenie w Palestynie

Arabi wywieszają czarne chorągwie, strejkują i bojkotują

LONDYN, 4, 11. (ATU). Anglja w obawie dalszych rozruchów ze strony arabów zaprosiła do Londynu sekretarza najwyższej rady mużmańskiej Dżemal Husseina, który wczoraj opuścił Jerozolimę by przedstawić w Londynie rządowi brytyjskiemu stanowisko rady w sprawie „ściany płaczu“.

dziesięcym była rocznica deklaracji Balfoura. Arabowie ogłosili w dniu tym żałobę. Wszystkie sklepy i instytucje arabskie były zamknięte. Również z powodu soboty

Krwawe starcia w Brukseli

faszystów z młodzieżą socjalistyczną

BRUKSELA, 4, 11. (PAT). Jak podaje „Le Peuple“, około 20 osób przeważnie wiochów, niesących go dla faszystowskie i uzbrojonych w pałki, urządziło manifestację przed Domem Ludowym. Młodzież socjalistyczna wystąpiła przeciwko manifestantom, przyczem doszło do starcia, podczas którego 7 osób odniosło rany.

LONDYN, 4, 11. (PAT). Na skutek polecenia ministerstwa wojny pancernik Ramillie z Malty skierowany został do Palestyny. Pancernik ten ma 1000 ludzi załogi. Wysłanie pancernika do Palestyny spowodowane zostało wiadomością mi, jakie nadeszły z Jerozolimy, wskazującymi na ponowne podniecenie ludności arabskiej. W dniu

Senat zwołany na 12 listopada r. b.

WARSZAWA, 4, 11. (PAT). Biuro senatu komunikuje, że plenarne posiedzenie senatu przeniesione zostało z dnia 6 listopada r. b. na dzień 12 b. m. na godz. 16-tą.

Wznowienie rokowania o porozumienie gospodarcze z Niemcami

WARSZAWA, 4 XI. (PAT). Po przygotowawczych rozmowach, które odbyły się w ostatnich tygodniach, co do rodzaju i rozpiętości gospodarczego układu polsko - niemieckiego o raz z uwzględnieniem osiągniętych już uprzednio porozumień w tym względzie, wznowione zostały w dniu dzisiejszym w Warszawie rokowania o polsko - niemieckie porozumienie gospodarcze.

Defraudacje sowieckie w Berlinie

Dwaj urzędnicy rosyjscy uciekli

BERLIN, 4 XI. Kierownik sowieckiego przedstawicielstwa kłnowego w Berlinie t. zw. Foto - Kino - Centrali Zerer i kierownik wydziału społecznego rosyjskiego Torgpredstwa w Niemczech Lewine uciekli z Berlina.

Zerer i Lewine są oskarżeni, iż sprzeniewierzyli znaczne sumy, które obrócili na swoje prywat-

ne potrzeby.

Jednocześnie okazuje się, że kierownik wydziału importowego Buynewicz i kierownik sekcji żeglugi Nagłowski zostali usunięci ze swych stanowisk i wezwani do powrotu do Moskwy, celem usprawiedliwienia się z nieporządków, panujących w kierowanych przez nich wydziałach. Obaj urzędnicy nie usłuchali wezwania i postanowili pozostać w Berlinie, wiedząc dobrze, iż w Moskwie byli by niechybnie przez G. P. U. straceni.

W kołach berlińskiego Torgpredstwa panuje niesłychane podniecenie. Urzędnicy patrzą

na siebie podejrzliwie, obawiając się wzajemnej denuncjacji i wydania G. P. U.

Ostatnie zarządzenia G. P. U. pozostają również w związku z bankrutem niemiecko - rosyjskiego towarzystwa filmowego „Derussa“, które finansowane było przez Torgpredstwo.

Wybuch wulkanu niesie śmierć i zniszczenie

GUATEMALA, 4, 11. (Tel. wł.). W odległości 70 mil na zachód od miejscowości Guatemala wybuchł wulkan Santa Maria. Okoliczna ludność w panice opuszcza swoje osiedla. 20 osób poniosło śmierć na miejscu od poparzenia lawą. Wybuch wulkanu spowodował ogromne straty materialne. W ciągu dnia powtarzały się dalsze mniejsze wybuchy.

Zmiana konstytucji

na komisji sejmowej

WARSZAWA, 4, 11. (PAT). Na czwartek, dnia 7 b. m. wyznaczone zostało posiedzenie komisji konstytucyjnej sejmowej, którego porządek dzienny obejmować będzie wnioski posła Sławka i innych w sprawie

zmiany niektórych postanowień ustawy konstytucyjnej, w trybie przewidzianym dla jej rewizji, oraz podobny wniosek P. P. S., Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Henderson o ambasadzie w Warszawie

Polska jest jednym z największych państw w Europie

LONDYN, 4 XI. (PAT). Zapytany w izbie gmin o powód podniesienia poselstwa angielskiego w Warszawie do rządu ambasada, minister Henderson oświadczył, że Polska jest jednym z największych państw w Euro-

pie tak pod względem obszaru, jak liczby mieszkańców, Warszawa zaś jest ważnym ośrodkiem politycznym, gdzie wkrótce zostaną ustanowione, jego zdaniem, ambasady innych państw.

Gabinet Tardieu

Ministrowie obejmują funkcje

PARYŻ, 4, 11. (PAT). Ministrowie i podsekretarze stanu zbiórą się w środę rano na posiedzeniu rady gabinetowej pod przewodnictwem Tardieu. Nowi ministrowie zaczynają obejmować swe funkcje jutro wieczorem. Tardieu zredaguje programowe oświadczenie rządu.

PARYŻ, 4, 11. (PAT). Nowy rząd zamierza wprowadzić politykę odciążenia podatkowego płatników oraz ma wnieść szereg ciekawych projektów ustaw, dotyczących organizacji kolonji szkolnych kas szkolnych, udoskonalenia szos, oraz pomocy dla urzędów rolnych.

Rezultaty obniżenia

stopy procentowej w New Yorku

BERLIN, 4 XI. (Tel. wł.). W związku z obniżeniem stopy dyskontowej w najważniejszych ośrodkach finansowych świata: Londynie, Nowym Yorku, Amsterdamie, na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu uchwalono dwukrotną Banku Rzeszy obniżenie stopy dyskontowej z 7,5 na 7 i lombardowej z 8 i pół na 8.

Zarządzenie to oczekiwane było przez niemieckie koła finansowe już od wczoraj, gdyż powzięcie decyzji obniżenia dyskonta przez banki emisyjne angielski, amerykański i holenderski uznawane tu było jako dowód, że obecne odprężenie na rynku nie ma charakteru przejściowego i że, przeciwnie, należy się spodziewać ustalenia się stosunkowo lekkiej sytuacji pieniężnej na rynkach międzynarodowych. Sfery gospodarcze podkreślają duże znaczenie, jakie może mieć dla konjunktury gospodarczej ogólne potanie kredytu i upłynnienie rynku pieniężnego.

Pos. Towarnicki pozostaje w sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 4 b. m. odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej. W wykonaniu postanowienia sądu najwyższego komisja postanowiła zmienić swą decyzję z dnia 10 października w sprawie następującej:

1) Uznać ważność mandatu poselskiego p. Henryka Towarnickiego, posła listy nr. 10 stronnictwa chłopskiego oraz

2) unieważnić mandat poselski p. Tomasza Czernickiego z listy państwowej nr. 10 z tem, że pozostanie on pierwszym zastępcą posła tejże listy.

W obronie wolności prasy

Na zaproszenie przedstawicieli prasy niezależnej odbyła się w Warszawie konferencja prawników, posłów i dziennikarzy, na której rozważano sposoby obrony prasy niezależnej przed prześladowaniami.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wyłonić stały komitet prawników dla obrony prasy niezależnej, który ma obmyśleć sposoby przyjęcia z pomocą prześladowanej prasy. Na przewodniczącego komitetu zaproszono jednomyślnie prezesa Mogilnickiego. W skład komitetu weszli pp. Natanson, Niedzielski, Szumański i Pragier.

Strejk protestacyjny

w hutach i kopalniach trzech zagłębi

KATOWICE, 4, 11. Wczoraj przed południem odbyły się dawno zapowiedziane kongresy radców załogowych zespołów pracy i centralnego związku górników, na których proklamowano 24-godzinny strejk protestacyjny we wszyst-

kich trzech zagłębiach. Strejk ten rozpocznie się w środę, 6 b. m. o godz. 6-ej rano. Jak wynika z przemówień większości mówców, strejk protestacyjny będzie miał charakter próby sił przed strejkami generalnymi.

Bojkot polskich papierów państwowych

na giełdach belgijskich

Władze giełdowe w Belgji wydały polecenie skreślenia z notowań i obrotów giełdowych na giełdach belgijskich wszystkich polskich papierów państwowych (pożyczek i obligacji państwowych oraz wydanych przez instytucje państwowe polskie). Wiadomość jednego z pism, iż zakaz ten dotyczy wszystkich papierów polskich jest niezgodna z prawdą, gdyż akcje przedsięwzięcia prywatnych polskich, dopuszczane dotychczas na giełdy belgijskie są w dalszym ciągu notowane. Represja ta więc skierowana jest wyłącznie przeciw polskiemu papierom państwowym, a przyczyną jest zatarg o wypłacenie odszkodowania obywatelom belgijskim, posiadaczom akcji dawnej prywatnej kolei warszawsko - wiedeńskiej wykupionej w roku 1912 przez rząd rosyjski. Władze polskie stoją na stanowisku, że pretensja ta winna być skierowana do rządów

rosyjskich i mogłaby obciążać rząd polski tylko w tym wypadku, gdyby rząd polski otrzymał od rosyjskiego należne mu sumy. Belgowie jednak są zdania, iż rząd polski przejął w swoje posiadanie majątek b. kolei warszawsko-wiedeńskiej i dlatego winien pokryć ciężące na nim zobowiązania.

Nie ulega wątpliwości, iż zarządzenie giełd belgijskich wydane zostało nie bez porozumienia z rządem belgijskim.

Proponują mu zagranicę

Waldemaras nie chce

KOWNO, 4, 11. (PAT). Rząd litewski zaproponował byłemu premierowi Waldemarasowi wyjazd zagranicę, na co Waldemaras odmówił.

Zgon konsula Herberta'a

BERLIN, 4, 11. (ATU). „Berliner Tageblatt“ donosi z Brukseli, iż w dniu dzisiejszym zmarł nagle francuski konsul Maurice Herbert. STREJK

Matkobójca

uniwinniony przez sąd

PARYŻ, 4, 11. (Tel. wł.). Dziś zo- stał zakończony sensacyjny proces przeciwko oskarżonemu Corbette o zabicie własnej matki. Sędziowie przysięgli uniewinnili oskarżonego od winy i kary ze względu na po- budki, którymi kierował się zabój- ca. Matka Corbette'a była nieule- czalnie chora i przechodziła silne cierpienia. Lekarze orzekli, że stan jej jest nieuleczalny. Wobec tego syn jej, aby skrócić jej ból zabił ją wystrzałem z rewolweru.

Sensacyjne aresztowania w Łodzi

Wczoraj osadzono w areszcie śledczym Cukiera i Rubinową

Sensacyjna sprawa podpalenia fabryki pończoch należącej do Ru- bina, Cukiera i Szteinfarbera nie przestaje interesować mieszkańców Łodzi, choćby ze względu na wyra- finowany plan całego zbrodniczego zamierzenia. Następnie ucieczka dwóch współników Rubina i Cukie- ra, o której pisaliśmy w numerze z dnia 30 października, oraz niezna-

rego bliżej policji podpalacza, była poniekąd przyznaniem się do winy obu właścicieli firmy. Dziś możemy się z Czytelnikami naszymi podzielić dalszym przebiegiem śledztwa. Otóż władzom policyjnym udało się ustalić, że jedynie Rubin wyro- bił sobie przed niespełna miesią- cem paszport zagraniczny, tak że poszukiwania jego skierowano po- za Łódź, t. j. za granicę Rzeczyspo- litej. Rozesłane listy gończe wraz z podobizną poszukiwanego da- ją zupełną rękojmię, że Rubin nie zdoła przedostać się poza gra- nice, i że aresztowanie jego jest kwestją najbliższych dni.

gorzej przedstawia się sprawa Cukiera. Nagle znikł, jakby się w ziemię zapadł, chociaż usiłowano wmówić władzom policyjnym, że wyjechał on na Śląsk na inkaso na- leżności firmy. Wszelkie poszuki- wania u klientów Rubina i Cukie- ra nie potwierdziły tego. Wobec tego urząd śledczy roztoczył bac- zną uwagę na nasze miasto, przy- puszczając, że poszukiwany wcale się z Łodzi nie wydał.

Istotnie wczoraj policji udało się zaaresztować Cukiera. W godzi- nach przedobiednia aresztowane- go przesłuchano na ul. Killińskiego w urzędzie śledczym, poczem zam- knięto go w jednej z cel przy ko- mendzie policji.

Jak się dowiadujemy wraz z Cukierem udało się wywiadowcom odnaleźć poszukiwaną Rubinową, którą również osadzono w aresz-

cie. Zapytana o miejsce pobytu me- za nie umiała dać żadnej odpowie- dzi.

Jak widzimy z powyższego, pozostaje policji do zgryzienia naj- twardszy orzech, t. j. wykrycie ta- jemniczego podpalacza i trzeciego współnika — Rubina. Przypusz- czać należy, że policja i w tym kie- runku odniesie pełny sukces.

Udrzał formuje rząd

Nowy gabinet w Czechosłowacji

PRAGA, 4, 11. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym prezydent Massaryk przyjął w swoich apartamentach b. premiera Udrzala i powierzył mu misję utworzenia nowego gabinetu ministrów. Udrzał misję przyjął. Najbliższe dni zostaną wyzyska- ne na pertraktacje zmierzające do ułożenia listy ministrów i utworze- nia większości, popierającej nowy rząd na terenie parlamentu. Ogól-

nie przypuszczają na podstawie wy- ników ostatnich wyborów, że więk- szość ta będzie się składała z gru- py mieszczańskiej wspólnie z na- rodowymi socjalistami. Kombina- cja utworzenia większości opiera- cej się na współpracy czechosło- wackich i niemieckich socjaldemo- kratów prawdopodobnie nie doj- dzie do skutku.

Afera magistracka w Berlinie

Tajne rachunki dygnitarzy w bankach

BERLIN, 4, 11. (PAT). Sensacyj- na afera korupcyjna braci Szklar- ków wciąga w swój wir coraz to nowe osobistości berlińskich kół komunalnych. Nadburmistrz Böss podał się do dymisji.

Obecnie policji udało się wy- kryć szereg tajnych rachunków bie- żących, prowadzonych pod krypto-

niimami, dla ukrycia wybitnych fun- kcyjnarjuszy berlińskiego magistra- tu. Pod rachunkiem komunistycz- nego radcy miejskiego Wegnera znajdowała się kwota 2500 marek, jakie otrzymywał on miesięcznie od braci Szklaraków.

Rozrachunki innych osób wyka- zywały jeszcze większe sumy.

Rzeczy niezwykle

Miljarderzy chcą być tylko między sobą

Miami i Palmbeach, dotyczą- sowe kolonie milionerów amery- kańskich, stały się ostatnio dla ta- kich bogaczy, jak Vanderbilt, Chry- sier, Kahn i t. d. za mało elegan- ckie. Multimiljarderzy nie chcą mie- szkać w towarzystwie zwykłych milionerów. Sprzedali więc swe posiadłości w „małomieszczańskim” Miami i Palmbeach i zamierzają o- siedlić się o kilka mil dalej na po- łudnie. Aby uniknąć niemłego są- siedztwa, wykupili oni ziemię na przestrzeni kilkuset mil kwadrato- wych.

Papierosy mówią

Jak donosi „Comedia“, grupa paryżanek utworzyła tajny zwią- zek palaczek papierosów, który po- słada swój szyfr papierosowy. Członkinie tego związku mogą na- wzajem udzielać sobie spostrzeżeń o towarzyszących im mężczyznach, podczas gdy ci nie mają o tem po- jęcia.

O ile mężczyzna podoba się, wówczas kobieta ujmuje papieros w dwa palce i zaciąga się powoli, mrucząc podczas tego oczy. Gdy mężczyzna nie przypadł jej do gu- stu, zaciąga się prędko i wydmu- chuje gwałtownie dym. O ile uwa- ża mężczyznę za bogatego i po- chodzącego z dobrej rodziny, to znaczy wogóle za odpowiednią par- tję, wówczas bierze papierosa w lewy kącik ust, t. zn. umieszcza go po stronie serca. Gdy pragnie rzec, że mężczyzna jest nudny i nieinte- resujący, kładzie papierosa na po- piełnicze, aby sam zgasł.

Nowa mowa ma podobno jeszcze dużo wyrażań, których odkrywcy jeszcze nie odcyfrowali

Przyszły król włoski z narzeczoną



Arcyksiążę Umberto i jego narzeczoną, księżniczkę włoską Marię Jo- zefę.

Katastrofa przy lądowaniu Zeppelina

Sterowiec pociągnął za sobą kilku ludzi

BERLIN, 4, 11. (PAT). Podczas lądowania sterowca „Hr. Zeppelin“ wydarzył się nieszczęśliwy wpa- dek. Sterowiec, który wyrzucił za- dużo balastu, podniósł się niespo-

dziewanie w górę, pociągając za- sobą kilku ludzi w powietrze. Jed- den z nich spadł z wysokości kil- kunastu metrów, odnosząc poważ- ne obrażenia.

PANI I JEJ TOALETA



1. Komplet sportowy z twee- du. Długi, luźny kcierek, przy- brany bibretkami.

2. Elegancki płaszcz z aksami- tu — charakterystyczne ozdo- by pleców — nisko osadzony klosz — bogate przybranie z białego futra.

3. Oryginalna suknia wieczo- rowa z satyn - riche — nierów- nej długości kloszowa spódnica — duża kokarda u biodra.

4. Krótki płaszcz wieczorowy z czarnego velour - chiffonu — rękawy modnego kształtu — przybranie z białego lisa.

3 gwiazdy ■

W LUNIE

LUCY DORAINÉ
JANET GAYNOR
RUDOLF SCHILDKRAUT

„KRYSTYNA”

dramat dziewczęcia, które poświęca wszystko by odnaleźć ukochanego czło- wieka. Przepojony słońcem i zdrowym posmakiem morza, ten czarowny ro- mans miłosny wkrada się głęboko do serca widza. Miłość rybackiej dziew- czyny i cyrkowca.

najbliższy program

LUNY

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Dr. E. Kolbenhayer



otrzymał nagrodę literacką republiki czechosłowackiej

Niedźwiedzie na ulicach Warszawy

Dawno nie było tak gwarno i huczno w Warszawie, jak w ubiegłą sobotę i niedzielę. Balony, megafony, udekorowane autobusy, muzyka, liczne przemówienia we wszystkich końcach miasta.

Najbardziej udały się pochody samochodowe, dzięki znakomitym maszynom marki „URSUS”, wykonanym całkowicie w kraju.

Na jednym z autobusów tej firmy zamontowano gigantofony, w środku zaś umieszczono aparaturę nadawczą dla produkcji muzycznych i przemówień.

Niezwykle okazałe prezentował się duży typ autobusu „URSUS” z łatwością mieszczący w sobie 26 osób, o luksusowym wykończeniu i zaopatrzonego w pneumatyczne hamulce systemu Westinghouse'a.

Oprócz wymienionych typów w pochodzie brały udział: samochód ciężarowy „URSUS” o nośności 2,5 tona, oraz nieskarosowane podwozia mniejsze A i większe AW z płakotami, aby publiczność mogła dokładnie obejrzeć szczegóły konstrukcji i solidności wykonania.

Podezany postojów tłumy zainteresowanych oglądały z podziwem i zdumieniem polskie Ursusy - Niedźwiedzie, w zupełności podzielając to godło, symbolizujące siłę i wytrwałość.

Jesteśmy dumni, że nasz młody przemysł samochodowy w tak krótkim czasie nie tylko dorównał zagranicy, lecz nawet ją wyprzedził.

STO OSIEM PARTJI i związków politycznych w Polsce

Liczba partii i związków politycznych, istniejących na terenie sejmu i senatu oraz działających w życiu społecznym i politycznym Rzeczypospolitej, sięga 108. Ugrupowanie ich według kierunku, narodowości i pokrewieństwa politycznego dopomaga do łatwiejszego zorientowania się w naszym życiu politycznym, szczególnie ważnego w obecnej chwili. (Redakcja).

W obecnej chwili istnieje w Polsce 108 (sto osiem) stronnictw i związków politycznych, łącznie z partjami mniejszości narodowych i organizacjami politycznymi młodzieży polskiej i niepolskiej.

Z tej liczby 56 przypada na stronnictwa i związki polityczne polskie (w tem 22 na związki młodzieży polskiej), a 52 na partje mniejszości narodowych: ukraińskiej, białoruskiej, żydowskiej, niemieckiej, litewskiej i rosyjskiej (wraz z grupami politycznymi emigracji rosyjskiej); z liczby 50 stronnictw i związków mniejszości narodowych przypada na związki młodzieży 13.

Z tej ogólnej liczby 108 stronnictw i związków politycznych w Polsce, przedstawiciele 33 partii zasiadały w 22 klubach sejmu i w 12-tych klubach senatu, (bądź też tylko w sejmie), a 75 stronnictw i związków nie posiadają przedstawicielstwa w żadnym z klubów parlamentarnych. Z liczby 33-ch stronnictw i grup, reprezentowanych w klubach parlamentarnych sejmu i senatu na stronnictwa polskie przypada 16, a na niepolskie 17. Z 75 stronnictw i związków, które w sejmie ani w senacie nie zasiadają, na stronnictwa polskie przypada 40 (z młodzieżą), a na stronnictwa mniejszości narodowych i emigracji rosyjskiej 35. (również wraz z młodzieżą).

I. OGÓLNY WYKAZ STRONNICTW I ZWIĄZKÓW POLITYCZNYCH W KLUBACH PARLAMENTARNYCH SEJMU I SENATU. W KOLEJNOŚCI OD PRAWICY DO LEWICY.

A. KLUBY POLSKIE.

- 1) Klub Narodowy (stronnictwo narodowe, obóz Wielkiej Polski) posłów 37, senatorów 9,
- 2) Klub Parlamentarny Chrześcijańskiej Demokracji pos. 3,
- 4) Klub Parlamentarny P. S. L. „Piast” pos. 21, sen. 3,
- 5) Klub Narodowej Partii Robotniczej (NPR.) pos. 14, senat. 3,
- 6) Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem pos. 121, sen. 46,

1. Związek Zachowawczej Pr. Państw.,

2) Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast (połączone): Partja Pracy i Związek Naprawy Rzeczypospolitej.

3) Zjednoczenie Ludowe.

UWAGA: Pewna liczba posłów B. B. nie należy do żadnego z wymienionych związków politycznych.

7) Frakcja NPR. - lewicy (po zostaje na terenie sejmu w konfederacji z B. B. (Narodowa Partja Robotnicza Lewicy) pos. 5,
- 8) Klub Parlamentarny PPS. dawna Frakcja Rewol. pos. 11,
- 9) Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów pos. 53, sen. 10. (Polska Partja Socjalistyczna).

10) Klub Parlamentarny „Wyzwolenie” pos. 40, sen. 7,

11) Klub stronnictwa Chłopskiego, pos. 25, sen. 3. 12) Zw. Chłopski, pos. 3, 13) Komunistyczna Frakcja Poselska, posłów 7.

B. KLUBY MNIEMOŚCI NARODOWYCH.

(W kolejności według stanu liczebnego).

14) Ukraiński klub sejmowy, pos. 26,

1. Ukraińskie Narodowo - Demokratyczne Zjednoczenie U. N. D. O.

2. Ukraińska Socjalistyczna Partja „Selanskyj Sojuz”.

14a) Klub Ukraiński (tylko w senacie) reprezentuje tylko U. N. D. O. sen. 12, 15; Niemiecki Klub Parlamentarny (t. zw. Niemiecki Związek dla obrony praw mniejszości narodowych w Polsce, „Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen”, został rozwiązany przez władze, pos. 19, sen. pięciu,

1. Niemiecka Partja („Deutsche Partei”).

2) Niemiecki Związek Ludowy (Deutscher Volksverband“)

3) Niemiecka Katolicka Partja Ludowa („Deutsche Katholische Volkspartei“).

16) Koło żydowskie: W skład koła wchodzi Klub posłów i senatorów żydowskiej rady narodowej, do którego należą:

1. Sjonistyczna Partja Ortodoksyjna „Mizrachi”,

2. Stronnictwo Sjonistyczne w Polsce,

3) Stronnictwo Ludowo - Demokratyczne w Polsce,

4. Centrala Związku Rzemieślników Żydowskich w Polsce,

5. Zjednoczenie Narodowo - Żydowskie w Małopolsce Wsch. i Małopolsce Zachodniej, (Nie należy do żydowskiej rady narodowej), pos. 13, sen. 6.

17) Klub Ukraiński Socjalistyczno - Radykalnej Parlamentarnej Reprezentacji, pos. 8, 18) Białoruski Klub Chłopsko - Robotniczy, pos. 5, (Białoruska Włościańska - Robotnicza Partja, 18a) Kl. Białoruski (Chrześcijański - Demokratyczny Zw. Białorusinów) pos. 4, Białoruskie Socjalistyczne Objedinienie „Sialanski Sojuz”. 19) Klub Ukraińskiego Włościańsko - Robotniczego Socjalistycznego Zjednoczenia, pos. 3, (Ukraińskie Włościańsko - Robotnicze Socjalistyczne Zjednoczenie, „Sel - Rob.” Prawica), 20) „Sel - Rob” Lewica, pos. 3, sen. 1, 21) Klub Frakcji Niemieckich posłów socjalistycznych, pos. 2 (połączone partje: Niemiecka Partja - aey w Polsce i Niemiecka Socjalno - Demokratyczna Partja w Polsce).

Oprócz posłów, należących do poszczególnych klubów parlamentarnych, jest 6 posłów t. zw. „dzikich”, to jest bez przynależności klubowej.

A. B.

Humor zagraniczny



Przeliczył się, gdy postanowił zerwać zaręczyny. (Judge).

ALFRED POLGAR

Trzy zbyteczne przedmioty

I.

MÓJ REWOLWER.

Od czasu, gdy kupiłem rewolwer, czuję w sobie szaloną odwagę i męskość. Naprzęgam muskuly, których nie posiadam i wpadam bez pohamowania w straszną wściekłość, której nie odrzuwam. Od czasu gdy złaję sobie sprawę z olbrzymiej energii, drzemającej w szufladzie mego biurka, kpię sobie z niemocy krzyku mego serca.

Mój rewolwer jest ciemny - szary i połyskujący. Kazałem go rusznikarzowi nasmarować tłuszczem; od tej chwili wygląda młodziej i weselej. Ma on ciągle w swych stalowych policzkach sześć żółto - miedzianych naboł. Przy zastosowaniu odpowiedniego ruchu rozlega się suchy trzask i żółto - miedziany na

ból wpada do gardzieli. Pewnego dnia wyjaśniłem przyjacielowi mechanizm nienaladowanego rewolweru. Gdy kula utkwiła w murze, przyjaciel mój zbladł. Ale nie tak jak bledną bohaterowie romansów, lecz ze strachu. Śmierć jego zasmuciła by mnie ogromnie. On uważa mnie za geniusza.

Czasem przykładam sobie naladowany rewolwer do skroni, trzymając palec na cynglu. Co za cudowna dyspozycja! między nikłością wystarczającego ruchu a wielkością przeświadczenia, że ruchu tego nie wykonam...

Rewolwer mój śpi z wypchanymi policzkami na wiazance listów kochanej przyjaciółki. Młcząc chytrze, spoczywa spokojnie na zmłotowanej papierowej

poduszce, połyskując z zadowolenia.

Przed mały, okrągły otwór, który stanowi dlań oko, usta i pośladek jednocześnie, widać jego duszę. Jest ona czarna, pułsta i zimna.

Często marzę na temat mojej maszynki piekielnej. Przechodzę nocą przez pustą ulicę. Jakiś niesympatyczny człowiek, pełen zbrodnich planów, zbliża się do mnie. Pozwalam mu podejść do mnie blisko. Nagle wyciągam błyskawicznym ruchem rewolwer i kieruję lufę w jego stronę. Jak on ucieka!... Ale gdyby nie uciekł? Gdyby podszedł bliżej? Czyżbym strzelał?...

Sądzę, że nieuzbrojona ręka, lecz gotowa do uderzenia, jest lepszą bronią niż rewolwer w drżącej dłoni.

Często myślę, że rewolwer jest rzeczwiście przyciskiem na listy - gdyż to jest właśnie mój rewolwer.

II.

MOJA KOCHANKA.

Podarował mi ją mój przyjaciel, księgarz, cierpiący na żółtadek. Ale kochanka moja sprawia mi zmartwienie.

Ma ona wiele wspólnego z moim rewolwerem. Jest tak samo mała, czarna i niebezpieczna. Lubi smarować swą twarz różnymi maściami, a wtedy wgląda młodziej i weselej. Ma ona w zapasie sześć gotowych pomysłów.

Pierwszy to — „samobójstwo”, drugi — „Opuszczam cię...”, trzeci — „Izy”, czwarty — „Już mnie nie kochasz...”, piąty — „Robię co mi się podoba...”, wreszcie szósty — „A ofiara, jaką dla ciebie pomysłam?...”

Oczy jej są czarne i lśniące jak lufa rewolweru. Zapoznałem ją z moim przyjacielem, kłóremu wszystko wytłumaczyłem. Dziś zna on ten mechanizm leniej odemnie.

Czasem przyciągam ją kochankę do serca i całuję ją w usta. Co za cudowna dysproporcja: między wrażeniem nieskończonej miłości i niezłomną świadomością jej nikłości!

III.

MOJA WOLA.

Otrzymałem ją od mego ojca, który był uczciwym człowiekiem, lecz nie umiał wykorzystywać swych możliwości i zmarnował swój talent.

Wola moja czyni wrażenie m walidy. Mam ją, lecz jej nie wykorzystuję.

Oto trzy zbyteczne przedmioty w moim życiu: rewolwer, kochanka i wola.

Lecz jakby to było dobrze, gdybym umiał wykorzystywać wszystkie trzy możliwości naraz!...

Wiadomości bieżące

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, we wtorek, dnia 5 listopada powinni się zgłosić do spisu poborowych w lokalu biura wojsko-policyjnego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej po południu), mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie VII komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się na litery: W, Z, Ż.

Zebrania kontrolne rezerwistów z Łodzi i pow. łódzkiego

Jutro o godz. 9 obowiązali się zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie A. C. jeden i G. dwa) urodzeni w roku 1904 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: T, U, Z.

Do lokalu PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie I komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na litery: od I do O włącznie.

Do lokalu PKU. Łódź — powiat ul. Piotrkowska 187 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkali w Rudzie Pabjanickiej, oraz urodzeni w roku 1902 i 1889 zamieszkali w gminie Radogoszcz.

Odczyt

WALKA O NOWĄ KOBIETĘ

Pod powyższym tytułem odbędzie się jutro, t. j. w środę w sali filharmonii odczyt najznakomitszego polskiego powieściopisarza i publicyisty Juliusza Kaden-Bandrowskiego. Ze względu na osobę prelegenta oraz niezmiernie ciekawy temat odczyt wzbudzi wielkie zainteresowanie i cieszyć się będzie za słusznym powodzeniem. Początek odczytu o godz. 8,30 wieczorem.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Niewłaściwy człowiek na właściwym miejscu

Stosunki w urzędach pocztowych winny być zreformowane

W łódzkich urzędach pocztowych praca oficjalna przy okienkach odbywa się do godziny 6 po południu. Jest to całkiem słuszne i uzasadnione, bo wiem urzędnicy mają potem jeszcze sporo roboty z uporządkowaniem kasy i nadanych przesyłek. Ale rezultaty zamykania okienek pocztowych punktu alnie o 6 wywołują przykre skutki dla oczekującej publiczności. Chodzi o to, że każdy interesant gra jakby na loterii, w której wygrana jest dotarcie do okienka przed jego urzędowym zamknięciem. Nikt nie jest pewien, czy uda mu się jeszcze dzisiaj załatwić swoją sprawę, czy też będzie musiał fatygować się raz jeszcze, marnując znowu kilka godzin bez gwarancji. Można by było temu zaradzić, zamykając drzwi wejściowe do urzędu pocztowego już o godz. 5,30 i załatwiając wszystkich interesantów, którzy się znajdują we wnętrzu. Wszyscy mieszkańcy przyzwyczailiby się niebawem do tego, że kto przybędzie na pocztę przed 5,30 zostanie napewno załatwiony, a kto tę godzinę przeoczy, daremnie się fatyguje.

Niestety nawet w obowiązujących dzisiaj ciężkich warunkach załatwiania spraw na poczcie, zdarzają się wypadki wyjątkowego utrudniania życia interesantom i zupełnie bezpodstawnego ich szykanowania. W ubiegły czwartek jedna z klientek urzędu pocztowego przy zbiegu ulicy Ogrodowej i Zachodniej została potraktowana przy okienku w sposób skandaliczny i niedopuszczalny. Oto gdy wreszcie, po godzinnym oczekiwaniu stanęła przed okienkiem, zegar, wywieszony w sali, wskazywał pięć minut do 6. Urzędnik, któremu klientka wręczyła cztery przekazy pocztowe do wysłania, oświadczył, że przyjmie tylko trzy, a z czwartym kazal przyjść nazajutrz. Nie pomogły żadne perswazje. Interesantkę załatwiono jedynie

połowicznie. Gdy przybyła ona w sobotę z odrzuconym w czwartek przekazem, ten sam urzędnik przywitał ją cyniczną uwagą: „No widzi pani, że jakoś pani przyszła i nie się nie stało“.

Nie jesteśmy zwolennikami ponurych stosunków między urzędnikami i publicznością. Ale pogoda i lekkość nie może być zastępowana cynizmem i złośliwością. Takie traktowanie obywateli, jak w wyżej przytoczonym wypadku, winno

być podstawą dyscyplinarnego ukarania, a to w celu dosadnego pouczenia, że „tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiera“. Ponieważ wspomniany urzędnik całkiem otwarcie oświadczył owej pokrzywdzonej interesantce, że już mu tu wielu groziło, ale on sobie z tego nie robi, uważamy za właściwe podać nazwisko tego „odważnego“ funkcjonariusza państwowego. Brzmi ono Edward Donaszewski.

CIVIS.

Kuch. nauczycielski

Pragnąc przyjść z pomocą nauczycielom (kom) tymczasowym i kontraktowym, których obowiązują egzamin praktyczny zarząd związku P. N. S. P. Ognisko w Łodzi tworzy sekcję nauczycieli tymczasowych. Zebranie organizacyjne odbędzie się dnia 9 listopada b. r. o godz. 18-ej w lokalu związkowym przy ul. Andrzeja 4.

Dnia 10 listopada b. r., t. j. w niedzielę, o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a o godz. 19-ej w drugim terminie w lokalu związku przy ul. Andrzeja 4 odbędzie się walne zebranie członków zw. P. N. S. P. Ogniska w Łodzi z następującym porządkiem dziennym: 1. komunikaty, 2. wybór delegatów na zgromadzenie okręgowe, 3. wolne wnioski.

Śmierć ofiary zemsty

Sprawca krwawej rozprawy przy ulicy Suchej został wczoraj ujęty przez policję

Doniesiliśmy w dniu wczorajszym o napadzie przy ulicy Suchej 5, ofiarą którego padli dwaj mieszkańcy tego domu, postrzeleni ciężko przez nieznanego napastnika.

Kiedy obaj, t. j. Bykowski i Maciaszek przyszli do przytomności, zeznali co następuje: Bykowski zeznał, że napastnik strzelający do nich miał zabandażowaną głowę, Maciaszek zaś, że poznał w napastniku niejakiego Józefa Wojciechowskiego, zamieszkałego przy Szosie Rokicińskiej 18.

Bezpośrednio po złożeniu zeznań przez ciężko rannych oddział policji udał się na miejsce zamieszkania Wojciechowskiego. W domu go nie zastano. Całą noc prawie czekali policjanci na zabójcę, dopiero nad ranem koło godziny 5-ej Wojciechowski został ujęty przez

policjantów w chwili gdy wchodził do swego mieszkania.

Skonfrontowany natychmiast ze swymi ofiarami, został przez tych ostatnich poznany.

W międzyczasie stan Bykowskiego uległ poważnemu pogorszeniu i

pomimo wszelkich zabiegów lekarskich zakończył on życie o godzinie 6 rano.

Stan Maciaszka jest zadawalniający.

Zabójca przewieziony został pod silną eskortą do więzienia.

Wynik wyborów w Robotniczym Banku Spółdzielczym

W niedzielę, dnia 3 b. m., w sali kasyna urzędników przy ul. Sienkiewicza 40 odbyło się zebranie wyborcze I-ej grupy członków Robotniczego Banku Spółdzielczego celem dokonania wyborów 10-ciu przedstawicieli i 5-ciu ich zastępców.

O godz. 11 zebranie zagał prezes zarządu banku p. Władysław Wanatowski. Przewodniczył zebraniu p. Wincelty Galiński przy sekretarzu Hermanie Wollem i ławnikach Adamali i Kutyni. Do komisji skrutacyjnej powołano pp. Kukulskiego Juliana, Michniewskiego Wiktora i Krzemieńskiego Antoniego.

W czasie obliczania przez wymienioną komisję zebranych głosów, prezes zarządu p. Wanatowski

zreferował rozwój i stan obecnego banku, zwracając szczególną uwagę na działy oszczędności i ubezpieczeniowe jakie bank poza swymi podstawowymi czynnościami prowadzi. Poza tem bank posiada, ku wygodzie członków i klientów, kolekturę loterii państwowej ze 120 losami.

Po obliczeniu głosów członkowie komisji p. Krzemieński odczytał wyniki wyborów.

Na przedstawicieli wybrani zostali: Cobel, Miller, Góranowski, Ostrowski, Pawłowski, Jaśniewicz, Wojciechowski, Adamala, Koźuchowski i Kutyna Jan.

Na ich zastępców: Jendrych, Grzelak, Józwiak, Pachała i Szmit.

Tow. „Dante Alighieri“

Zarząd stowarzyszenia na ostatnim posiedzeniu rozpatrywał program najbliższych prac, pomiędzy którymi będzie wznowienie kursów języka włoskiego i organizacja odczytów. W czasie najbliższym wygłosi profesor uniwersytetu krakowskiego, ks. dr. Kruszyński odczyt z dziedziny architektury włoskiej, a p. sędzia Jerzy Szreter odczyt p. t. „Machiavelli, jako polityk“. Poza tem towarzystwo planuje cykl odczytów p. t. „Miasta włoskie“ ze szczególnym uwzględnieniem małych, mniej znanych miast, jak Ravenna, Rimini, Urbino, Perugia, Siena, Assyż, Orvieto itd. Pierwszy odczyt z tego cyklu wygłosi p. prof. Władysław Horbaczki, który będzie mówił o kościele świętego Marka w Wenecji, następnie p. dr. fil. T. Rozenblatówna będzie mówiła o Ravannie, jakoteż będzie kontynuowała rozpoczęty w zeszłym roku cykl wykładów z literatury włoskiej.

Towarzystwo rozszerzyło w czasie wakacji bibliotekę i czytelną pism włoskich.

Oprócz kursów języka i literatury pod kier. d-ra fil. T. Rozenblatówny towarzystwo zamierza urządzić systematyczne wykłady historii sztuki włoskiej pod kierunkiem p. prof. Władysława Horbaczkiego. Zapisy na powyższe wykłady oraz na kursy języka przyjmuje sekretariat towarzystwa w lokalu Miejskiej galerji sztuki w środy od godziny 6—8 wieczorem.

Kobieta na krzyżu



Marcella Albani-Adalbert Schlettow

„CASINO“

Dziś i dni następnych!

Dama w Szkarłacie

Porywający dramat miłości, silniejszej niżli nienawiść i śmierć, na tle pozołgi rewolucyjnej.

W rolach głównych:

DON ALVARADO

W roli oficera gwardji carskiej, który w szponach bolszewików poznał mękę miłości i nienawiści.

LYA de PUTTI

jako krwawa przywódczyni czerezwyczajki, która się mści za swój obrażony honor kobiety.

Warner OLAND

jako kat rewolucji rosyjskiej

Realizacja: Alan Crosland.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.

Pocz. o 4.30.

Tajemniczy zamach na kpt. Janowskiego

Zbrodniarz trzykrotnie ciężko zranił oficera D. O. K. IV Posterunkowy, który chciał aresztować złoczyńcę został zamordowany

Do wydziału informacyjnego przy D. O. K. IV w Łodzi przydzielony jest w charakterze instruktora i rewidenta powiatowego KAPITAN MARJAN JANOWSKI, dotychczasowy dowódca kompanii 28 p. Strzelców Kanjowskich. W sobotę wieczór kapitan Janowski WYJECHAŁ NA INSPEKCJĘ

łęczyckiego ośrodka przysposobienia wojskowego.

Całą niedzielę kapitan Janowski spędził w Łęczycy na lustracji oddziału P. W., wieczorem zaś miał wyjechać do Łodzi.

Okolo godz. 8 wieczór, kiedy kapitan Janowski znajdował się na rynku w Łęczycy, nagle z za węgla wyskoczył jakiś ezłowiek, który

ODDAŁ DO KAPITANA 3 STRZAŁY REWOLWEROWE.

Kapitan Janowski, zając się krwią, runął na ziemię.

Strzały rewolwerowe zwałyby mieszkańców sąsiednich domów, którzy pospieszili z ratunkiem ciężko rannemu kapitanowi. W tym samym czasie rynkiem przechodził posterunkowy komisariatu P. P. w Łęczycy

STEFAN ANTCZAK, KTÓRY BYŁ ŚWIADKIEM NAPADU

na kapitana i rzucił się w pogon za uciekającym napastnikiem. Napastnik biegł bardzo szybko, kierując się w stronę pola. Dzielny posterunkowy WYTRWAŁ ŚCIGAŁ NAPASTNIKA,

a kiedy ten nie stanął na groźbę użycia broni oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych.

Napastnik odpowiedział strzałami. Jedna z kul nieznanego trafila posterunkowego w serec.

ZABIJAJĄC GO NA MIEJSCU. Napastnik nie ścigany już przez nikogo zbiegł w niewiadomym kierunku. Zaalarmowano pogotowie łódzkie, które przewiozło ciężko rannego kapitana Janowskiego do szpitala wojskowego w Łodzi przy ul. Przędzalnianej. Lekarze stwierdzili, że

KPT. JANOWSKI RANNY ZOSTAŁ TRZEMA KULAMI,

jedna z nich utkwiała w nodze, druga w ręce, trzecia zaś w pierśiach.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym kapitan Janowski ma być poddany operacji wyjęcia kul. Stan według zapewnień lekarzy nie jest groźny.

Zawiadomiona o wypadku żandarmerja i urząd śledczy wszczęły energiczne dochodzenie, celem wykrycia sprawcy śmiertelnych strzałów.

W okolicy Łęczycy ZARZĄDZONO OBLAWĘ,

która jednak żadnego realnego wyniku nie dała.

Kapitan Janowski jest kawalerem Virtuti Militari oraz szeregu innych odznaczeń. Wśród kolegów cieszył się szacunkiem i jest ogólnie lubiany.

Łodzianin niezwykłym aferzystą

Sfalszowany indeks uniwersytetu w Tuluzie

służył oszustowi do wyludzania większych sum pieniędzy

Na dworcu kolejowym w Kałuszu aresztowano pewnego osobnika w chwili, gdy usiłował wsiąść do pociągu, odjeżdżającego do Lwowa. Osobnik ten nosił czapkę akademicką, a zagadnięty przez funkcjonariuszów policyjnych podał, że nazywa się

Marjan Grelecki i jest doktorem medycyny.

w szczególności zaś specjalistą ginekologiem. Legitymował się indeksem uniwersytetu w Tuluzie.

Na podstawie znalezionych przy nim różnych notatek, oraz w wyniku wyegzaminowania go na różne tematy z dziedziny medycyny,

zdemaskowany został jako oszust.

przyczem udowodniono mu, że legitymuje się sfalszowanym indeksem i używa nieprawnie tytułu doktora, oraz, że dopuścił się oszustwa w Łodzi, Kaliszu, Brześciu n. Bugiem i w wielu innych miastach województwa łódzkiego.

Grelecki popełniał oszustwa w następujący sposób:

Wyludzał od ludzi, z którymi nawiązywał znajomość, gotówkę, wręczając im wzamian sfalszowane przez siebie weksle. Na sfalszow. wekslach jako wystawca weksli widniała firma:

Aleksander Honisch, Inhalatorjum Katowickie i wytwórnia aparatów medycznych i inhalacyjnych, Katowice, ulica Wojewódzka 26, a żyrantem była albo firma: Tow. Akc. Zakładów Chemicznych „Felicitas” w Częstochowie lub też firma: Huta szklana „Phoenix”, Piotrków Trybunalski, względnie inne firmy.

Również wyludzał gotówkę, wręczając poszkodowanym dowód wypłaty —

(czek) ze sfalszowanej książeczki P. K. O.

na podjęcie z urzędu pocztowego odnośnej kwoty lub czekami

takimi płacił za hotel, w którym zamieszkiwał.

Propagując pamiątki — nalepki 10-lecia Niepodległości Polski, pobierał od ofiarodawców

kwoty w różnej wysokości na rzecz inwalidów,

nie przekazując zebranych pieniędzy organowi wykonawczemu „Nowej Ery”, pomoc inwalidom wojennym W. P., Warszawy, względnie oddziałowi w Wilnie.

Pobierał do swej kieszeni w celu przywłaszczenia od nauczycielstwa i szeregowych P. P. w różnych miejscowościach Polski zadatki na aparaty inhalacyjny przeciwgruźliczy „Tanere” wymienionej powyżej w pierwszym punkcie firmy Inhalatorjum Katowickie, nie dostarczając oczywiście zamówionych aparatów.

Pobierał kwoty ubezpieczeniowe od pożarów na rzecz tow. „Port”,

sp. akc., centrala w Warszawie, oddział w Wilnie, ul. Niemiecka nr. 35, przywłaszczając je sobie.

Tymże sposobem popełnił oszustwa w Białostockiem.

Wypisywał chorym recepty na różne lekarstwa, pobierając za to odpowiednie kwoty. Lekarstwa oczywiście takie są przewidziane w kalendarzu lekarskim z roku 1928.

Grelecki zapomocą innych jeszcze tricków dopuszczał się oszustw na terenie Polski.

Ponieważ wymieniony nie udowodnił żadnym dokumentem innym (prócz sfalszowanego indeksu) tożsamości osoby, a zapodane przezeń

generalja okazały się po sprawdzeniu ich fałszywe,

zachodzi przeto silne podejrzenie, że jest on międzynarodowym oszustem, a podane nazwisko jest fałszywe. Przemawia za tem okoliczność ta, że podró

Aby zdobyć majątek trzeba sobie wbić mocno w głowę cztery wyrazy „Szukasz szczęścia? — wstąp na chwilę do Szczęśliwej Kolektury

B. WEINBERG, Piotrkowska 42, Piotrkowska 163. Zamiejscowym wysyłamy nasze szczęśliwe losy po wypłaceniu na r. P. K. O. 61016. 7572

zował on po całej Polsce i zagranicą.

W Polsce przebywał on w następujących miejscowościach:

a) w Łodzi, ul. Piotrkowska 6, gdzie mieszkał przez dłuższy czas;

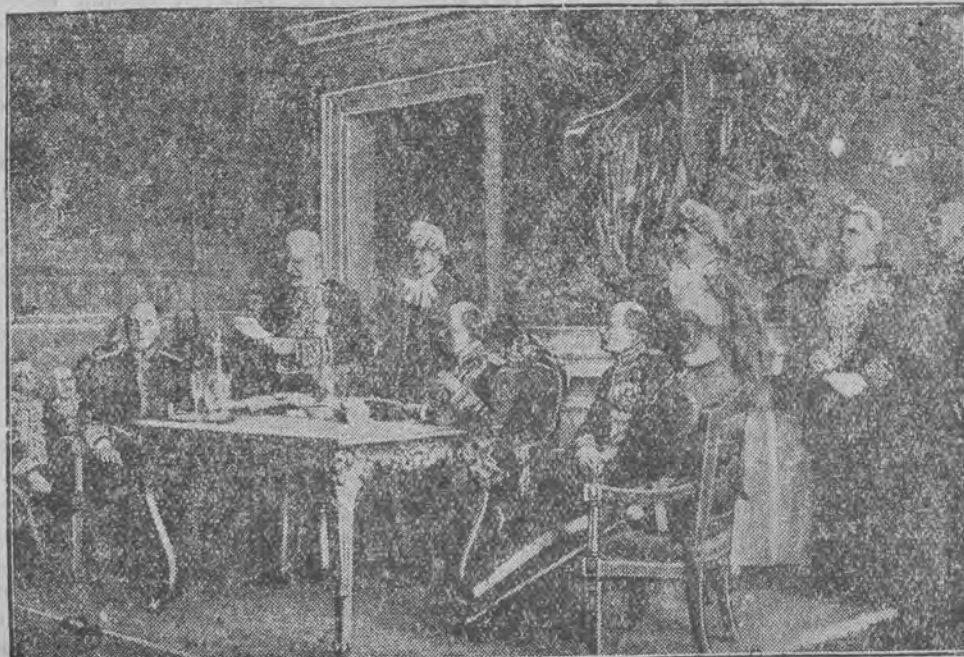
b) w Białymstoku, ul. Piłsudskiego 21;

c) w Bydgoszczy, Płocku, Kutnie, Łęczycy, Włocławku, Toruniu, Brześciu n. Bugiem, Baranowicach, Skierniewicach, Częstochowie, Piotrkowie Trybunalskim, Gostyninie, Krośniewicach, Bodzanowie, Połockim, Wyszogrodzie Płockim, Rawie Mazowieckiej, Małych Garbarach, Siedlcach, Katowicach, Żychlinie, Ostrowiu Wielkopolskim, Grodnie i wielu innych miastach.

Zagranicą był w Rosji sowieckiej, we Wiedniu, Pradze czeskiej, Berlinie, Gdańsku, Essen, Kolonji, Rotterdamie, N. Yorku, Szwajcarii i wielu innych miastach zagranicznych.

Policja wpadła już na ślad, który pozwala przypuszczać, że aresztowany jest łodzianinem.

Otwarcie akademii rzymskiej



odbyło się uroczyste przez prezydenta Tittoniego (stoi przy stole prezydjalnym w obecności premiera Mussoliniego (siedzi z prawej strony).

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Radjo-Splendid

Zakłady radjotechniczne Radjo-Splendid, właścicielem których jest p. Henryk Goldring, powstały przed dwoma laty i w ciągu tego czasu zdołały sobie zaskarbić zaufanie szerokiej klienteli.

Firma posiada na składzie wszelkie aparaty radjowe, które są ostatnim wyrazem techniki. Są one nie tylko precyzyjne i selektywne.

Pozatem zakłady Radjo-Splendid polecają obecnie aparaty na prąd zmienny, działające bez akumulatora i bez baterji wprost z kontaktu z sieci elektrycznej.

Należy również stwierdzić, że firma Radjo-Splendid sprzedaje aparaty swe po bardzo niskich cenach. Firma ma na składzie wielki wybór 1, 2, 3 i 4-lampowych aparatów własnej konstrukcji.

Przy zakładach znajduje się specjalna ładownia akumulatorów.

Dr. A. Gibiański powrócił.

Dziś, we wtorek, w rocznicę śmierci

b. p. Hermana Konsztata

fundatora Domu Starców im. Małż. Konsztatów, odbędzie się o godz. 6-ej wieczór w synagodze przy tymże Domu Starców, ul. Pomorska 54, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i życzliwych zmarłego.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Starcami.

227

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, m. 1411.8.
12.05 — 13.10 Radiowy poranek szkolny: a) Pogawędka z dziećmi; b) Przygody dzieci miasta (dalszy ciąg powieści E. Zarembiny); c) Piosenki ludowe w wyk. p. Paszoty Proziakówny.
16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.
17.15 Odczyt p. t. „O Czerwonym Krzyżu“.
17.45 Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozmińskiego i Nina Stekowska (skrzypce).
19.50 Transmisja z opery Poznańskiej. Operetka „Hrabina Marica“.
RADJO ZAGRANICZNE.
Berlin (418)
18.30 Trio smyczkowe A-moll Regera.
20.00 Sonaty (Skrzypcowa Busoniego, Altówkowa Honnegera, Altówkowa - skrzypcowa Ostricila).
Królewiec (276)
21.10 Symfonie: Beethovena nr. 7 i Buttīnga nr. 3.

Königswusterhausen (1635)
20.30 „S. O. S... RAO RAO... FOYN“ (Historja uratowania Noblego przez „Krasina“).
Lipsk (259)
21.30 Sonaty skrzypcowe: Regera D-moll i Debussy'ego G-moll.
Monachjum (533)
17.25 Muzyka kameralna (M. in. Kwartet smyczkowy A-dur Glera).
Kalundborg (1154)
20.40 Sonaty skrzypcowe Mozarta F-dur i B-dur.
Paryż (1725)
21.35 Opera Masseneta „Sappho“
Turyn (274)
21.15 M. in. Koncert skrzypcowy D-dur Beethovena.
Motala (1348)
21.40 Koncert (Serenada D-dur Mozarta, Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, Karnawał rzymski Berlioz).
Budapeszt (550)
20.15 Kwartet smyczkowy B-dur Goldmarka i Kwartet fortepianowy Es-moll Dohnanyi'ego.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek „Artyści“, głośna sztuka Watters'a i Hepkars'a.
Jutro „Rywale“ po cenach popularnych.
Zwrot za niewykorzystane bilety na „Wielki Kram“ z dnia 2 b. m. wydaje kasa teatru miejskiego tylko do czwartku, t. j. do dnia 7 b. m.

„HAMLET“ I „DANTON“.

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się próby z „Hamleta“ i „Dantona“ (nowa sztuka Przybyszewskiej, o której prasa warszawska wyraża się z najwyższym uznaniem). Sztuki te wejdą na afisz teatru miejskiego już w listopadzie.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek o godz. 9 w. oraz to niedzielę włącznie komedia Wł. Fodora „Dr. Julia Szabo“.

TEATR POPULARNY

„Karol i Anna“ dani będą tylko dziś, wtorek oraz jutro wieczorem.
W czwartek „Gitara i Jazz-band“ z Kroką Lubieńską. Będzie to ostatni występ tej ulubionej artystki.

„Dziady“ Mickiewicza dla szkół dane będą w piątek o godz. 4 pp.
Najbliższą premierą w teatrze popularnym będą „Skalmierzanki“ J. N. Kamińskiego.

RECITAL ARNOLDA FÖLDESZY'EGO

W nadchodzący czwartek przyjeżdża do Łodzi wiolonczelista światowej sławy Arnold Földesy, który wystąpi na 8-ym koncercie miastowskim. Program zapowiada Koncert wiolonczelowy D-dur Haydna, Aria Hure, Tempo di minuetto Haydna, Scherzo Klengla, oraz warjacje na temat Rococo Czajkowskiego.

BALET TACJANY WYSOCKIEJ.

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali Filharmonji wielki festiwal taneczny z udziałem znakomitego baletu Tacjana Wysockiej (Taczana - Girls). Na arcybogaty program festiwalu złożą się ostatnie przeboje teatru „Qui pro quo“ a m. in. Pieśń szubienicy wg. tekstu Wierzyńskiego. Festiwal poprzedzony będzie krótką prelekcją p. Wysockiej o tańcu i wykształceniu tanecznym.

INAUGURACYJNY KONCERT SYMFONICZNY

Pierwszy inauguracyjny koncert symfoniczny odbędzie się w filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dn. 10 b. m. o godz. 8.15 po południu pod dyrekcją Bronisława Szulca. Jako solistka wystąpi skrzypaczka Eugenia Umńska - Jaworska, która odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Karłowicza. Poza tym program zapowiada uwerturę fantastyczną „Bajka“ Moniuszki, Symfonię Dworzaka „Z Nowego Świata“. Bilety na koncert już nabywać można w kasie filharmonji.

Z życia esperanckiego

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków stow. esper. „Laboro“, Ceglarniana 75. Nowo wybrany zarząd przystępuje do intensywnej działalności w kierunku propagowania języka międzynarodowego Esperanto, organizując już we własnym lokalu kurs tegoż języka za minimalną opłatą.

Sekretariat przyjmuje zapisy w poniedziałki i czwartki od 8 do 10 wieczór.

Z TOMASZOWA

Jak gospodaruje Tomaszów

Wywiad z prezydentem miasta p. W. Smólskim

Tomaszowski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po dziesięciodniowej lustracji gospodarki miejskiej m. Tomaszowa przez kierownika wydziału samorządowego przy województwie łódzkim, inspektora Kozłowskiego, odwiedziliśmy prezydenta miasta, p. W. Smólskiego, celem poinformowania się o wyniku lustracji.

P. prezydent przyjął nas z uśmiechem na ustach, gdyż przed chwilą dopiero skończył konferencję z inspektorem.

P. prezydent wyjaśnił nam, że sam zaprosił p. inspektora Kozłowskiego na lustrację i dlatego z całym spokojem oczekiwał jej wyniku, dodał przytem, że może nawet p. Kozłowski znalazł pewne błędy, ale TYLKO TEN BŁĘDÓW NIE ROBI, KTO NIC NIE ROBI.

Rozpoczęliśmy wywiad od tego, że jest nam wiadome, iż p. inspektor Kozłowski nazywał gospodarkę poprzedniego magistratu „BAGAŁANEM“. Przepraszając za wstęp pytamy dalej czy p. inspektor stwierdził różnicę pomiędzy gospodarką poprzedniego magistratu a obecnego.

— Czy udało się właściwie panom poprawić opinię o gospodarce m. Tomaszowa w ciągu półtorarocznego urzędowania?

— Przypuszczam — odpowiada p. prezydent — p. inspektor skrupulatnie badał wszystkie działy go-podarki naszej, nie było to zresztą dla niego tak trudne, gdyż ksiązki we wszystkich działach są w porządku. To stwierdził również p. inspektor. Kasa była w porządku, buchalterja a Jour. Stosujemy nowy system buchalterji, dzięki któremu URZĄD WOJEWÓDZKI JUŻ DAWNO STAWIAŁ NAS ZA WZÓR INNYM MIASTOM.

W dziele podatków stwierdził p. inspektor, że ksiązki biercze są w należytm stanie, że skargi właścicieli nieruchomości są bezpodstawne. W księdze stałe ludności nie zalegamy, a przecież otrzymaliśmy w spadku po poprzednim magistracie wszystkie te działy strasznie zaniedbane. P. inspektor śmiało mógł stwierdzić kolosalną poprawę w prowadzeniu ksiąg i niewątpliwie, jeżeli nie wysnuje z tej lustracji dla nas uznania, to w każdym razie może być zadowolony ze stanu rzeczy, jaki skonstatował. Rewizja działu budowlanego nie dała powodów do żadnych dodatkowych wyjaśnień.

— Czy p. inspektor przedstawił p. prezydentowi ostateczny wniosek z lustracji?

— Rezultatem rewizji było 17 PYTAŃ, POSTAWIONYCH MAGISTRATOWI DO WYJAŚNIENIA. Na pytania te dałmy wyczerpujące odpowiedzi. Różnice zdań powstały jedynie w sprawach poborów ławników z r. ub. i w sprawie wykonania budżetu z r. 1928-29. W sprawie ławników kierowaliśmy się uchwałą rady miejskiej, która przyznała im pensję podług szczebla 7 c (około 400 złotych), jak to miało miejsce za czasów poprzedniego magistratu. Urząd wojewódzki zalecił nam wypłacić po 190 zł. Co zaś do wykonania budżetu z r. 1928-29 wykazaliśmy NADWYŻKĘ BUDŻETOWĄ W WYSOKOŚCI 74.000 ZŁ., podczas gdy p. inspektor przypisuje nam deficyt w

sumie 32.000 przez skreślenie naszych pretensji do wydziału pracy i opieki społecznej przy województwie w sumie 85.000 oraz przez żądanie od nas przelania nadwyżki budżetowej na poczet pokrycia niedoborów poprzedniego magistratu w wysokości 173.000 zł. W tym wypadku pokrywamy w łwiej części NIEDOBÓR POPRZERNIEGO MAGISTRATU W WYSOKOŚCI 140 TYS. ZŁ.

— Co ze skargami p. prezydencie, gdyż wiemy, że p. inspektor odwiedzany był podczas lustracji przez waszych przeciwników politycznych, szukających dziury w całym.

— Bardzo zadowolony jestem

— mówi prezydent — że udało się p. inspektorowi przekonać się co do wartości tych skarg. A były to zwykłe OBRZYDLIWE DENUNCJACJE CZĘSTO WPROST FANTASTYCZNE.

— A jak się panu prezydentowi zdaje, z jakim wrażeniem wyjechał inspektor?

— Przypuszczam, że z dobrem, gdyż zwiedził wzniesione przez nas inwestycje, jak szkoły, most i baraki i odniósł się z całym uznaniem dla naszych prac, a w szczególności podobało się p. inspektorowi rozwiązanie kwestji mieszkaniowej przez BUDOWĘ BARAKÓW Z SUM ZAOSZCZĘDZONYCH.

Napad bandycki na szosie kolejowej

Sukces policji tomaszowskiej

Tomaszowski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

O godzinie 20-tej na szosie, prowadzącej do dworca kolejowego, na rogu ul. Ceglarnianej i Kolejowej, na przejeżdżającego bryczką Kazimierza Janiszewskiego z żoną i teściem (Piłsudskiego 9) oraz na przechodzących Szerleja i jego żonę — napadło dwóch zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów z okrzykiem: „stój, bo strzelam“. Pod groźbą rewolwerów bandyci przeprowadzili „rewizję“, która dała im ogółem 120 zł. „zysku“, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Powiadomiona policja natychmiast zarządziła pościg, obstawiając stację kolejową i autobusową oraz przeprowadzając jednocześnie rewizje w podejrzanych spelun-

kach. Po dwugodzinnej pracy pościg został zakończony pomyślnym wynikiem. W piwiarni na przedmieściu w Starzycach zostali przyłapani sprawcy napadu: Jakobs Marjan, lat 28, zam. w Łodzi przy ul. Szkolnej 5, oraz Różycki Stanisław, lat 19, zam. w Łodzi, ul. Podmiejska 16.

Przy osobistej rewizji odnaleziono przy nich dwa rewolwery strzelaki.

Obaj sprawcy zostali aresztowani, zaś w komisariacie przyznali się do winy. Jeden z aresztowanych, doprowadzony na miejsce napadu, wskazał skrytkę, gdzie schował zrabowaną sakiewkę.

Podobno ci dwaj osobnicy w tym samym dniu mieli dokonać napadu pod Łodzią.



Damska papierośnica

O ile chcecie kobiecie zrobić prezent z papierośnicy, zastanówcie się nad tem, że nie ma ona specjalnych kieszeni i leciakko ze srebra będzie nosić w torebce, razem z puderniczką i kluczykami. Dlatego lepiej kupcie praktyczne etui ze skóry, z monogramem, miast papierośnicy srebrnej, czy sztyldkretowej

Klejnoty

Elegancka kobieta obecnie, tak samo, jak kiedyś, nosi tylko klejnoty prawdziwe. Artyczne ozdoby, które dotychczas przechowywałyśmy w szkatułkach, narazie ujrzają światło dzienne. Znów cenimy drobiazgową, cyzelowaną robotę. Moda poświęca wiele uwagi branzoletom. — Przedewszystkiem powinny one być bardzo szerokie; co się zaś tyczy wykonania, modne są mkrustowane, cyzelowane, wysadzane prawdziwymi kamieniami pół - szlachetnymi. Półszlachetne kamienie wogóle odgrywają w modzie obecnej dużą rolę. Ukazują się one w branzoletach, naszyjnikach i pierścionkach. Naszyjniki zestawione są z dużych kamieni, połączonych złotym lub srebrnym łańcuszkiem. z przodu naszyjnika zwie-

sza się największy kamień. Zagarek na jedwabnej wstążeczce jest niezbędnym rekwizytem dla każdej kobiety, ale jest on odpowiedni tylko do pracy. Na wieczór do wszelkiej toalety modne są kwadratowe lub sześciokątne zegarki, wysadzone brylancikami lub szlachetnymi kamieniami. Nosi się je na złotej wstążeczce.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“.

Nr. 41 „Wiadomości Literackie“ przynosi na miejscu naczelnem napisany na prośbę redakcji „Polo-gie Litteraire“ artykuł znakomitego publicysty niemieckiego, v. Ossietzky, o paszkwilu Bronnena na Polskę (książka o Górnym Śląsku), uwagi Sterlinga z powodu zgonu Malczewskiego, fragment mającej się niedługo ukazać powieści Krzywkiej, artykuł wybitnego sinologa, prof. Richtera, o poziomie polskich artykułów popularno - naukowych dotyczących Wschodu, krótkie rosyjsko - francuska, wiersze z przygotowanego tomu Skiwskiego, recenzje z ksiązek p.óra wińskiego, recenzje teatralne i „Moja skrytka pocztowa“ S. umskiego, przegląd prasy, dzię-bieżące.

Pozostałe do rozegrania mecze ligowe

Oprócz niedzielnych spotkań ligowych odbędą się jeszcze następujące spotkania ligowe: Polonia — Wisła, Turyści — Warszawianka, Ruch — Cracovia, Garbarnia — Pogon, Warszawianka — Ruch i Legja — Turyści.

Spotkanie Garbarnia-Ruch unieważnione

Jak się dowiadujemy zarząd ligi postanowił na ostatnim swym posiedzeniu unieważnić spotkanie Ruch — Garbarnia rozegrane przed niedawnym czasem w Królewskiej Hucie, które zakończyło się jak wiadomo zwycięstwem Ruchu w stosunku 3:0. Protest Garbarni został więc częściowo uwzględniony ponieważ stwierdzono, że Ruch dopuścił się pewnych nieformalności nie przyjmując kandydatury Garbarni na sędziego.

Ruch w opałach

Mecze rozegrane z Ł.K.S., Turystami i Pogonią zweryfikowane zostaną jako walcowery

Dolozą nam z Warszawy, że wszystkie mecze Ruchu rozegrane od dnia 13 października mają być zweryfikowane jako walcowery dla przeciwników, a to z następujących względów: zarząd ligi wysłał do Ruchu monit w sprawie uregulowania należności pod groźbą zawieszenia od dnia 13 października.

Na pismo to Ruch nawet nie odpowiedział i po przeprowadzeniu dochodzenia mecze Ruchu rozegrane od 13 października zweryfikowane zostaną na korzyść przeciwników. Najwięcej zyskują na tem Turysty, którzy w ten sposób uzyskają jeden punkt. Zweryfikowaniu jako walcowery podlegałyby mecze z Ł.K.S., Turystami i Pogonią.

Z kim ma grać Ł.T.S.G.?

Odpowiedź nadejdzie z P.Z.P.N. jutro

Jak wiadomo kalendarzyk rozgrywek międzygrupowych o wejście do ligi przewiduje na nadchodzącą niedzielę spotkanie Ł.T.S.G. — Naprzód w Łepinach. Ponieważ drużyna Łódzka nie rozegrała jeszcze ostatniego spotkania grupowego z Marymontem w Warszawie, przeto kierownictwo Sekcji Ł.T.S.G. znalazło się w nielada sytuacji.

Jak nas informują w sprawie tej zwróciło się Ł.T.S.G. do zarządu P.Z.P.N. i odpowiedź spodziewana jest w środę. Jednocześnie dowiadujemy się, że zarząd P.Z.P.N. stara się wpłynąć na Marymont, by ten zrzekł się spotkania z Ł.T.S.G., lecz na przeszkodzie temu staje W. Z. O. P. N., który finalizuje mecze mistrza Warszawy i liczy na dochód ze spotkania Marymont — Ł.T.S.G.

Echa ucieczki Niespla

Sprzeczne z sobą wyjaśnienia zainteresowanych stron

Afera Niespla nie przestaje w dalszym ciągu interesować sfer sportowych Polski. Na temat ucieczki Niespla rozpowszechniane są najrozmaitsze pogłoski, mające zdejść się z prawdą wiele wspólnego. Faktem jest jednak, że cała sprawa jest mocno niejasna, gdyż obie strony przedstawiają ją w zupełnie odmienny sposób. I tak przed kilku dniami nadeszło od Niespla pismo, wysłane z Berlina, w którym niedawny trener bokserów Łódzkiej przeprosza swych uczniów za uczyniony im zawód, zwalając jednocześnie całą winę na P. Z. B., który postawił go w przykrych okolicznościach, nie przysyłając należnych mu za październik pieniędzy.

Tyle Niespla. Zgoła inaczej oświetla sprawę zarząd P. Z. B., pisząc w specjalnie wydanym komunikacie: „Sprawa trenera Niespla przedstawia się następująco: dnia 6-go października r. b. P. Z. B. wysłał Niesplowi do Łodzi kwotę 850 zł. tytułem pensji za październik z góry, trener zaś, odebrawszy pieniądze, wyjechał natychmiast do Berlina. Obecnie zatem związek poczynił kroki w Niemczech celem zwrotu przez Niespla nieprawnie pobranej pensji instruktorskiej“.

Trudno, doprawdy, nie wierzyć zarządowi P. Z. B., który ma zresztą pokwitowanie na wysłaną sumę. Ciekawe więc, co uczynią teraz niemieckie władze bokserskie. Niesplowi chyba sprawa ta nie ujdzie na sucho.

Zabagnione stosunki w kolarstwie Uzdrowienie ich jest konieczne

„Macherzy“ warszawscy działają na szkodę sportu

Zabagnione stosunki, panujące obecnie w polskim świecie kolarskim, wymagają sanacji, i to sanacji jaknajszerszej. Biliśmy już kilkakrotnie na alarm. Było to w czasie mistrzostw torowych Polski i b'egu dookoła Polski. Kierownictwo sfery warszawskiej, które przecież odpowiedzialne są przed ogółem za wytworzoną sytuację, nie odpowiedziały na stawiane im zarzuty, potwierdzając je swym milczeniem.

Niesportowe postępkі warszawskich macherów, którzy lekceważąc uchwały Łodzi, dopuszczają do zawodów zdyskwalifikowanych kolarzy, wywołały oburzenie w sferach sportowych naszego miasta.

Delegaci Łodzi zupełnie jasno po

stawili tę sprawę wobec zarządu Z. P. T. K., a stanowisko ich jest odzwierciedleniem opinii uczciwie myślącej braci kolarskiej. Wszak nawet sam prezes Z. P. T. K., p. Bodalski, człowiek o wielkich dla kolarstwa zasługach, nie solidaryzuje się ze stanowiskiem swych kolegów, czemu dał wyraz na zebraniu zarządu, jak również natychmiast na zawodach, opuszczając demonstracyjnie trybuny. Sprawa musi więc być załatwiona po myśli Łodzi, życzyliby sobie należało, aby rozpatrywał ją zarząd Z. P. T. K. w składzie, złożonym nie tylko z członków klubu, który jest winnym naruszenia przepisów i stworzenia całej afery Pusza.

Są jeszcze sprawy inne, niemniej ważne od powyższej, które nareszcie powinny być definitywnie załatwione. Jedną z nich jest sprawa Szamoty. Mistrz Polski, którego w Polsce nikt nie zna, a który jeździ stale na torach zagranicznych, winien albo zrzec się tytułu, albo też zamieszkać na stałe w Polsce.

Nawet szowinistycznie usposobionej prasie stołecznej nie podoba się Szamota, a oto co czytamy tam:

„Nareszcie zobaczyliśmy mistrza torowego Polski, po dłuższym czasie na torze dynasowskim. Uważamy, że jest to powinnością mistrza, by częściej dał się widzieć szerokim kołom sportowym, zainteresowanym sportem kolarskim. Bo wygranie mistrzostwa Polski a następnie niepokazywanie się na torze, a nawet unikanie startów (Łódź) w Polsce robi niemiłe wrażenie i ochładza stosunek publiczności“.

I my, Łódzianie, chcielibyśmy też zobaczyć mistrza Polski, niech więc zajrzy do Łodzi choć w przyszłym roku drogi mistrz, przeciwnicy znajdą się zapewne.

Ostatnią wreszcie sprawą, na której wyjaśnienie czekamy już prawie od trzech miesięcy, są zarzuty, stawiane przez prasę uczestnikom biegu dookoła Polski. Zawodnikom zarzucono, że brali pieniądze od firm rowerowych za to,

że jeździli na maszynach danej firmy. Z. P. T. K. natychmiast po ukończeniu biegu powołał podobno komisję, która miała się zająć sprawą stawianych zarzutów, dotychczas jednak o pracy tej komisji nie wiadomo. Panowie, zagrajmy w otwarte karty. Chcemy nareszcie wiedzieć czy kolarze nasi są sportowcami — amatorami, czy też zwykłymi wyrobnikami, pracującymi dla firm rowerowych. Na odpowiedź czekamy już dość długo, warto więc nareszcie usłyszeć co stwierdziła komisja. Odpowiedź powinna paść jeszcze... przed przyszłym sezonem, co jednak przy zółwim tempie pracy w Warszawie jest nieco wątpliwe. H. G.

Skład Ł.T.S.G. znacznie osłabiony

Drużyna Ł.T.S.G. występować będzie w najbliższych spotkaniach w znacznie osłabionym składzie a mianowicie bez Królka, którego ze względu na nadwątlony stan zdrowia kierownictwo nie będzie wystawiać. Jednocześnie nie będzie wogóle występował Wunsche. Obu powyższych graczy zastępować będą zawodnicy z drugiej drużyny.

Echa meczu Łódź-Warszawa

W związku z niedzielną katastrofalną porażką łódzkiej reprezentacji koszykowej do reprezentacji stołecznej i skandalicznym zachowaniem się niektórych łódzkich zawodników, dowiadujemy się, iż zarząd Ł.ZOPN. zamierza surowo ukarać zawodników łódzkich, którzy zachowaniem się swoim narazili na szwank dobro sportu łódzkiego.

Bieg myśliwski św. Huberta

Kto zdobył zaszczytne nagrody

W dniu 3 listopada r. b. na wojewódzkim placu ćwiczebnym „Mania“ odbył się bieg myśliwski św. Huberta, na przestrzeni około 8 kilometrów na przełaj przy współudziale oficerów piechoty, artylerji i polnoży państwowej.

Do biegu zgłoszono 32 jeźdźców. Bieg ukończyło 26 jeźdźców. We dług orzeczenia komisji sędziowskiej przyznano nagrody:

Wojewody łódzkiego p. Jaszczolta i nagrodę przechodnią prezesa rady miejskiej inż. Holcgrebera — porucznikowi Tymińskiemu Władysławowi z 4 p. a. c.

Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. IV p. generała Małachowskiego — por. Zajączkowskiemu z 4 p. a. c.

Prezydenta miasta Łodzi p. poleśnika Ziemięckiego — por. Skotnickiemu Edwardowi z 10 p. a. p.

Starosty grodzkiego p. Dychdale wicza — ppłk. dypl. Smolarskiemu Władysławowi (Szef. Sztabu D. O. K. Nr. IV.)

Dowódcy 10 dywizji piechoty p. generała Olszyny-Waczyńskiego — kapitanowi Gronczyńskiemu Bolesławowi ze sztabu 10 dywizji.

Związku oficerów rezerwy Rzpltej — porucznikowi Nowakowi Romanowi z 10 p. a. p.

Związku strzeleckiego — porucznikowi Markowski Dzisiławowi z 4 p. a. c.

Tow. sportowo - gimnastycznego „Sokół“ por. Borkiewiczowi Władysławowi z 4 p. a. c.

28 pułku Strzelców Kaniowskich — komisarzowi Tarwidowi.

4 pułku artylerji ciężkiej — kapitanowi Libertowi Felkowi (D. O. K. IV.).

31 pułku Strzelców Kartowskich — porucznikowi Morzyzkowski Ludwikowi z 10 p. k. a. p.

10 pułku Kaniowskiej Artylerji Polowej — kapitanowi Michałewskiemu Władysławowi z 28 p. Strz. Kaniowskich.

Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowe odznaczenia.

Następnie odbył się zamknięty bieg dla oficerów rezerwy 10 pułku Kaniowsk. Artylerji Polowej.

Nagrodę korpusu oficerskiego 10 p. k. a. p. zdobył kpt. rez. Szymel Ryszard. Poza tem wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe odznaczenia.

Impreza powyższa wypadła pod każdym względem wspaniale, dzięki współpracy oddziałów garnizonu łódzkiego.

Hockey'ści Pogoni i Legji

wyjeżdżają do Wiednia

Jak się dowiadujemy, doszły już do skutku umowy w sprawie wyjazdu do Wiednia czołowych polskich zespołów hockey'owych Pogoni i Legji. Pogon lwowska odwiedzi Wiedeń w dniach 17 i 18 grudnia, a Legja grać będzie w tydzień później, t. zn. na Boże Narodzenie. Drużyny polskie spotkają się z Wiener Eislaufverein i kombinowanym teamem Wiednia.

Stan mistrzostw piłkarskich w Pabjanicach

Zostały już zweryfikowane spotkania piłkarskie o mistrzostwo Pabjanic, przyczem na zasadzie dotychczasowych obliczeń faworytem jest drużyna Sokoła, wykazująca ostatnio wspaniałą poprawę formy.



Est. dni!

Obraz dozwolony dla młodzieży.

Spieszcie jeśli chcecie podziwiać szczyt reżyserji cud techniki filmowej

„ZŁOTE PIEKŁO“

W roli głównej:

DOLORES DEL RIO

Początek o godz. 4-ej

7567—

ŁÓDŹ w programie budownictwa mieszkaniowego na ROK 1930

Opinia Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie (Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Sprawa opracowania odpowiedniego programu budownictwa mieszkaniowego na r. 1930, któryby mógł być w naszych warunkach realizowany, posiada niezwykle doniosłe znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego kraju. To też uważamy za wskazane zapoznać czytelników „Głosu Porannego” z zasadami, na których program ten, uwzględniający w pewnej mierze miasto Łódź, się opiera.

1) Celem przeciwdziałania ogromnemu i niebezpiecznemu w skutkach społecznemu kryzysowi mieszkaniowemu, izba przemysłowo-handlowa w Warszawie stwierdza, że ruch budownictwa mieszkaniowego w roku 1930 w żadnym razie nie powinien być ograniczony do mniejszych rozmiarów, niż te jakie wynikałyby z zaspokojenia przy najmniej połowy roczn. wzrostu zapotrzebowania na mieszkania, co pod względem finansowym odpowiada potrzebie uruchomienia kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, co najmniej w wysokości 110 milj. złotych, niezależnie od potrzeb wykończenia budowli, rozpoczętych na podstawie promes, wydanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a obliczonych na sumę do 60 milj. złotych.

Towary Łódzkie do Rosji Moskiewska podróż p. Popowa

Warsz. sprawozdawca gospodarczy „Gł. Poran.” (M. G.) te:
Wczoraj wyjechał do Moskwy przewodniczący sowieckiej misji handlowej w Warszawie, p. Popow, celem omówienia z miarodajnymi czynnikami spraw związanych z zakupem towarów, a specjalnie łódzkich wyrobów włókienniczych w roku gospodarczym 1929-30.

Reforma podatku obrotowego

Fatalny projekt ministerstwa skarbu

W dniu wczorajszym łódzka izba przemysłowo-handlowa otrzymała do zaopiniowania pismo ministerstwa skarbu w sprawie reformy podatku obrotowego.

Projekt noweli o podatku obrotowym przewiduje następujące zmiany:

Handel hurtowy prowadzący normalne księgi handlowe płaciłby od dnia 1 kwietnia 1930 roku 1/2 procent od obrotu; handel detaliczny od dnia 1 stycznia 1931 roku — płaciłby 1 procent.

Podatek obrotowy dla barków wynosiłby 1 procent, z wyjątkiem obrotów czynionych walutami obcymi, które byłyby opodatkowane wyżej.

Pozatem projekt reformy podatku obrotowego przewiduje podatek na fabrykaty i półfabrykaty, których konsumentami jest rynek wewnętrzny. Wysokość tego podatku

Na akcję budowlaną w Banku Gospodarstwa Krajowego w tych rozmiarach winien złożyć się skarb państwa w wysokości około 130 milj. złotych z tych źródeł i zasobów, jakie na ten cel dadzą się uruchomić, oraz zakłady ubezpieczeń społecznych o oświadczeniach długoterminowych w wysokości 40 milionów złotych.

Na cele budowy tanich mieszkań w ramach dotychczas obowiązującej ustawy rozbudowy miast, winna być użyta kwota 110 milj. złotych

Rodzaje budowli ograniczone być winny do dwóch typów:

Typ I-szy. Domy 4-ro mieszkaniowe, ośmioizbowe, jednopiętrowe z ogródkami, położone osiedlami na peryferiach miast o charakterze jaknajskromniejszym, nie zaopatrzone w inwestycje miejskie.

TYP. II. Budowane również skromnie i tanio wielopiętrowe domy miejskie z mieszkaniami o różnej powierzchni, utrzymanej od 40—100 mtr. kw. i zaopatrzonej w inwestycje miejskie.

Tereny dla rozbudowy winny być zakupione z zapasów państwowych, miejskich lub prywatnych w cenach nieprzekraczających 1 do 2 zł. za metr kwadratowy dla budowli podmiejskich pierwszego typu i w cenie 20 — 40 złotych za metr kwadratowy dla budowli miejskich II-go typu. Tereny zapasowe państwowe lub miejskie, nabywane być winny na warunkach ulgowych, należność za nie winna być w miarę możliwości rozkładana przy spłacie na raty nisko oprocentowane.

Tereny i place winny być w dzielone hipotecznie.

Biorąc za podstawę ceny materiałów budowlanych i robocizny z roku 1929 w Warszawie, ustanowić można, że cena dwuizbowego mieszkania typu I-go, łącznie z placem, kosztami wodociągu ulicznego, kosz-

tem chodnika i innymi kosztami dodatkowymi nie powinna przekraczać sumy 10.800 złotych, zaś cena mieszkania II-go typu o powierzchni użytkowej 40 mtr. kwadr. — 18.200 zł., cena mieszkania II-go typu o powierzchni użytkowej 60 mtr. kwadrat. — 28.500 złotych

Cena mieszkania II-go typu o powierzchni użytkowej 80 metrów kwadrat. — 38.000 złotych

Cena mieszkania II-go typu o powierzchni użytkowej 100 mtr. kw. — 47.500 złotych.

Czynsz mieszkania dwuizbowego w domach I typu, łącznie z amortyzacją nie powinien przekraczać złotych 76, przy za pewnieniu pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 90 proc. rzeczywistego kosztu budowy mieszkań tego typu.

Czynsz za mieszkania II typu wraz z amortyzacją nie powinien przekraczać dla mieszkań:

o powierzchni 40 metrów kw. zł. 131.—

o powierzchni 60 metrów kw. zł. 207.—

o powierzchni 80 metrów kw. zł. 275.—

o powierzchni 100 metr. kw. zł. 345.—

zakładając, iż wysokość pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego wynosić będzie 90 proc. kosztów budowy, obliczonych według normy szacunkowej — 65 złotych za 1 mtr. kwadr. budynku, licząc kubaturę od podłogi piwnicy do gzymsu.

Na podstawie szacunku cen mieszkań wyżej podanych winno być wybudowanych w roku 1930 — 9.000 mieszkań dwuizbowych typu pierwszego, w 45 osiedlach 200 mieszkaniowych oraz w blokach 200 mieszkaniowych typu drugiego.

1400 mieszk. o pow. 40 m. kw.
450 mieszk. o pow. 60 m. kw.
230 mieszk. o pow. 80 m. kw.
230 mieszk. o pow. 100 m. kw.
razem około 24 tysiące izb.

Ze względu na fakt, iż ilość mieszkań, które można wybudować z proponowanych w ramach niniejszego programu planów kredytów w r. 1930, jest znacznie mniejsza od tej ilości, jaką należy rocznie budować dla stopniowej likwidacji głodu

Dr. med.
PIKIELNY
urolog
powrócił
Nawrot 8, telef. 219-90
przyjmuje 4—7. 7479

Dr. med. 7410
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40.
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

mieszkaniowego we wszystkich miastach kraju, kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego na r. 1930 winny być podzielone wyłączenie między centra szczególnego głodu mieszkaniowego, a więc centra fabryczne.

Na tej podstawie należy wybudować:

	Osiedla typu I	Osiedla typu II
W Warszawie	16	5
W Łodzi	10	2
W Zagł. Dąbr.	10	2
W Białymstoku	3	0
W Gdyni	3	1
We Lwowie	2	1
W Krakowie	1	1
	45	12

Warunkiem wykonania nakreślonego programu jest:

przyznanie kredytu jednorazowego w wysokości wystarczającej dla budowy grupy domów, zawierającej nie mniej 200 mieszkań i posiadającej cechy budownictwa masowego i znormalizowanego; rozdzielanie kredytów dla poszczególnych miast przez Bank Gospodarstwa Krajowego, przy zasięgnięciu opinii Izby przemysłowo-handlowej; kierowanie akcji budowy tanich mieszkań przez komitet rozbudowy i magistraty miast; zlecenie budowy jedynie poważnym firmom budowlanym, powołanym przez magistraty do przetargów lub przetargów konkursowych.

Ograniczając się do zreferowania poglądów Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie na rozwiązanie tego doniosłego zagadnienia, pragniemy wyrazić nadzieję, że sprawa powyżej rozruszona wywoła odpowiednią dyskusję, która przyczyni się do zrealizowania programu budownictwa mieszkaniowego na r. 1930.

M. G.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.90%

CZEKI.

Belgia 124.74
Holandia 359.94
Londyn 43.50 1/2
N. Jork 8.89%
Paryż 35.13 1/2
Praga 26.41
Szwajcaria 172.88
Sztokholm 239.49
Wiedeń 125.41
Włochy 46.72
Berlin 213.26
Gdańsk 173.95

AKCJE

Dyskontowy 127.—
Polski 166.— 168.—
Siła i Światło 106.— 105.50
Węgiel 70.—
Modrzejów 18.50, 18.75, 18.25
Starachowice 22.—
Haberbusch 106.—
Handlowy 118.—
Zarobkowy 78.50
Firley 43.50
Lilpop 28.50, 29.—
Norbim 89.—
Zieleniewski 82.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

poż. inwestycyjna 118.50, 118.25, 119.—
dolarówka 62.— 64.— 63.—
5 proc. konwersyjna 50.25
dolarowa 80.50
stabilizacyjna 88.—
kolejowa 102.50
8 proc. B-ku gosp. kraj. 94.—
4 1/2 listy zastawne ziemskie zł. 47.50, 47.25
4 1/2 proc. m. Warszawy zł. 47.—
8 proc. m. Warszawy zł. 68.—, 68.75.
8 proc. m. Łodzi 61.—, 60.50
10 proc. m. Siedlec 68.25, 68.—, 68.25.
8 proc. obl. m. Warszawy z 1928 r. — 50.25

Nowa fala podań o nadzory

Sześć spraw na wokandzie sądu

W dniu 30 września r. b. wniósł adw. Eckersdorf w imieniu firmy PRZEMYSŁ DZIANY ZYGMUNT KOMOROWSKI, Cegielniana 20, podanie o odroczenie wyplat.

Na dwa dni przed rozprawą w przedmiocie powyższego podania o odroczenie wyplat wniósł adwokat Pawłowski imieniem trzech wierzycieli firmy patentki podanie o ogłoszenie jej upadłości. Na posiedzeniu sądu postanowiono rozpatrywać oba podania łącznie.

Po długiej rozprawie, w której brało udział przeszło 15 adwokatów, sąd postanowił oba podania — tak w sprawie odroczenia wyplat, jak i w sprawie ogłoszenia upadłości — bez uwzględnienia.

Na tej samej sesji wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi rozpoznawano sprawę, wniesioną w dniu 20 września rb. przez adw. Goldringa podanie firmy BRACIA KAFFEMAN I RANGIEWICZ o odroczenie wyplat. Firma

proceedzi przedsiębiorstwo produkcji wyrobów włókienniczych.

Sąd przychylił się do podania patentki, udzielając jej odroczenia wyplat na 3 miesiące i mianując sędzią komisarzem s. h. Hamburga, nadzorcą zaś Maksą Heymana, dyrektora stow. kupców m. Łodzi.

Ponadto wpłynęły do wydziału handlowego cztery podania o odroczenie wyplat.

Pierwsze z nich wniósł adwokat Glatler w imieniu firmy J. FOGEL. Drugie podanie wniósł adw. Moszkowski imieniem firmy SZLAMA SZAFRAN, Nowomiejska 4, która to firma już od 1907 r. prowadzi handel skór.

Trzecie podanie wniósł adw. Wajeman, pełnomocnik firmy MICHAŁ ROZEN, Cegielniana 42.

Czwarte wreszcie podanie wpłynęło od firmy A. WEINSTEIN, sędzińskiego nr. 55. Firma od 10 lat prowadzi wyrobienie i konfekcyjną (t. zw. gary) i szycielną, zatrudniając około 40 robotników.

ZABAWKI
i
SANKI

jak również: rowery, drezy-
ny, samochody, mebelki
dziecinne, krzeselka do
składania, biurka dziecin-
ne, wózki lalkowe, konie,
piłki, huśtawki, ozdoby
choinkowe, oraz mnóstwo
gier towarzyskich i zajęć
freblowskich.

po cenach niezwykle niskich
poleca 6306
„Raj Dziecięcy“
34 Narutowicza 34

Uwaga! Na miejscu wzorowa klinika lalek. Uwaga!

PACZKI

i ciastka deserowe
po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIEKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
klisze 100
do
Reklam Gazetowych
Cennikow Prospektow
Zdjęcia fotograficzne dla celow reprodukcyj
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej
D-r med. Marji LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, telef. 143-63.
Godz. przyj. dla pań i panów
10-2 i 4-8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Besutę
3. Kurecji odmładzających.
4. Masaż (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja
elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arson-
wizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc,
sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (bliz-
ny, żyłaki, zniekształcenia,
nowotwory i t. p.).
pod kierunkiem chirurga
D-r a Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12-2

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12) przyjmuję
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 7431

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
[przy przystanku tramw. pabjanickich]
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, kawał
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 7411

Do akt.
Nr. 1807-1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, II rewiru
Br. Pingielski
zamieszkał w Łodzi,
przy ul. Południo-
wej 20, na zas-
sadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza,
że w dn. 12 listo-
pada 1929 r. od
godz. 10 rano w
Łodzi, przy ul.
Główniej 41
odbędzie się
sprzedaż
przez licytację
ruchomości, nale-
żących do
Izraela Silber-
szca
i składających się
z dwudziestu pałt
wełnowych
męskich
oszacowanych na
sumę Zł. 580.—
Łódź, 2.11. 1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 1758/29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, II rewiru
Br. Pingielski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Południowej 20, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
12 listopada
1929 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Rokicińskiej 126
odbędzie się
sprzedaż przez
licytację rucho-
mości należących
do Firmy „Trak“
i składających się
z dwudziestu
metrów sześci-
nastu desek cie-
sielskich
oszacowanych na
sumę Zł. 2200.—
Łódź 2.11. 1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Doktor WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 23, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 7429
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

AKUSZERKA G. Salimonowa
powróciła
i przyjmuje zamówienia
SZKOLNA 12 6642-15

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-39
Przyjmuje od 10 r. i od 4-8 wiecz.
w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5
po poł. dla niezamężnych
CENY LECZNIC. 7430

DR. MED.
R. STUPEL
Choroby skórne, włosów, wene-
ryczne i moczopięciowe
SZKOLNA 12
powrócił
przyjmuje od 6-9 wiecz. Leczenie
świetłem. (Roentgen, Lampa Kwarcowa).
Elektryczność. 6641-15

Lek.-dent.
E. CYPIN-KRENICKA
wznowiła przyjęcia
Piłsudskiego 72 (Wschodnia)
Tel. 120-87
przyjmuje od 5-8 wieczór
w lecznicy „Sanitas“ Cegielniana 29
od 3-5 p. p.

Do akt.
Nr. 1760 | 29 r.
Ogłoszenie.
Komornik
Sądu Grodzkiego
w Łodzi, Tomasz
Chorzelski, zamiesz-
kały w Łodzi, przy
ul. Sienkiewicza
67, na zasada-
rt. 1030 UPC,
ogłasza, że w dn.
8 listopada 1929
r. od godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul.
Zachodniej 31
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego rucho-
mości, należą-
cych do
firmy „Jakub
Fuks i S-ka“
i składających się
z kasy ogniowej,
oszacowanych na
sumę Zł. 600.—
Łódź, 9/10-29 r.
Komornik
T. Chorzelski

Duży pokój
frontowy do wynajęcia na
biuro lub dla dwóch panów
od zaraz. Zawadzka 15, II
piętro, front. 7477

Do akt.
Nr. 998-29 r.
Ogłoszenie
Komornik IV re-
wiru Sądu Grodz-
kiego w Łodzi
S. Zajkowski
zamieszkały
w Łodzi
przy ul. Traugut-
ta 10, na zas-
adzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dniu
13 listopada
1929 r. od godz.
10 rano w Łodzi,
przy ul.
Piotrkowskiej 86
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Mieczysława
Wajnberga
i składających się
z maszyn pomoc-
niczych do tasie-
m kowych warszta-
tów
oszacowanego na
sumę Zł. 1.000.—
Łódź, dn. 30.10.29.
Komornik
S. Zajkowski

Do akt.
Nr. 1798 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik
Sądu Grodzkiego
w Łodzi, Tomasz
Chorzelski, zam.
w Łodzi, przy ul.
Sienkiewicza 67,
na zasadzie art.
1030 U. P. C. o-
głasza, że w dniu
9 października 1929
od godz. 10 rano
we wsi Ignacowie
gm. Babice
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości, nale-
żących do
Feliksa Steigerta
i składających się
z krowy
oszacowanej na
sumę Zł. 760.—
Łódź, d. 28.9.29 r.
Komornik
T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 1799 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy
Sądzie Grodzkim
w Łodzi, Tomasz
Chorzelski, zamie-
szkały w Łodzi,
przy ul. Sienkie-
wicza 67, na zas-
adzie art. 1030 U.
P. C. ogłasza, że
w dn. 9 listopada
1929 r. od godz. 10
r. we wsi Ignace-
wie, gm. Babice
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Feliksa Steigerta
i składających się
z krowy
oszacowanej na
sumę Zł. 700.—
Łódź, d. 28.9.29
Komornik
T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 1862-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Grodzkiego w Ło-
dź, Tomasz Cho-
rzelski, zamiesz-
kały w Łodzi przy
ul. Sienkiewicza
Nr. 67, na zasadzie
art. 1030 UPC. o-
głasza, że w dn.
8 listopada 1929
od godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul.
Zachodniej 52
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości, nale-
żących do
Jakóba
Międzyrzeckiego
i składających się
z 40 kółder
dużych
oszacowanych na
sumę Zł. 450.—
Łódź, dn. 9.10-29
Komornik
T. Chorzelski

Przedszkole I. Kacnelsona
Kilińskiego 120. Kilińskiego 120.
Początek zajęć — we wtorek 5 listopada.
Przyjmuje się chłopców i dziewczęta od 3-7 lat.

ANGIELKA
samodzielną korespondentką - stenotypistką
w językach angielskim, polskim i niemieckim
z 8-mioletnią praktyką biurową, pragnie objąć odpowiednie
stanowisko. — Oferty sub. „Stenografja“.
233-1

RATUJecie ZDROWIE!
Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych
chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdził prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hoch-
flaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla
uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym
środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia,
wzmocniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia
wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne,
reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone
wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. meda-
lami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych
miastach.
Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.
Reprez. na Polskę „PROTON“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych
Grzech Ingi
Dramat pewnego małżeństwa
W rolach głównych:
Elga Brink, Vivian Gibson,
Bruno Kastner, Henri Edwards
i inni.
Następny program: 7527—
Księżniczka Cyrkówka
W rolach głównych:
Harry Liedtke, M. Winkelstern i in.
W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. —
Na 1 seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświetlowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)
Od 5. XI. do 11 XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
GOLGOTA
UCZCIWEJ KOBIETY
Według powieści Juliana Mary
„La maison du mystere“
W rolach głównych: Iwan Mozdu-
chin, Mikołaj Kolin, Simona
Genevosi, Helena Daryl.
DLA MŁODZIEŻY:
POSTRACH PUSZCZY
W roli głównej
Słynny pies RIN-TIN-TIN.
Początek seansów dla dorosłych o
godz. 18.45 i 21, w soboty i w
niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży
o g. 15-ej i 17.—, w soboty i nie-
dziele o 13 i 15-ej. 7576

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
7421 i fizykalnej terapii
Dr. **Cecylii Fokszańskiej**
Gimnastyka lecznicza, oddechowa,
lampa kwarcowa, diatermia, kąpiele
świetlne.
101 PIOTRKOWSKA 10'
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

STENOGRAFJI
polskiej: biurowej, parlamen-
tarnej, niemieckiej — wyucza Istow-
nie tańca, jaknajdokładniej Insty-
tut Stenograficzny Warszawa, ul.
Krucza 26. 6977-6

HALLO! HALLO!
Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie kra-
wieckie Kiersza“ Żeromskiego 91
sklep narażony. Momentalnie odświe-
ża garnitur za zł. 3.— suknię za zł.
2.80, palto za zł. 3.— łącznie z ode-
braniem i odesłaniem. Expressem
pierz, farbuję, przerabia, nieuje,
sztucznie ceruje. Farbujemy i pie-
rzemy futra sposobem lipskim.
7416-36

DO Odstapienia
3 pokoje z kuchnią i z wygodami,
4 piętro, winda. Oferty pod „Kom-
fertowe“.
229-1

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią, przedpokój,
łazienka i wygodka. Al. Kościuszki
nr. 41, dozorca. Tamże sklep.
231-1

ZGUBIONO
2 kwity kaucyjne, wydane przez
Elektrownię, na nazwisko Izabela
Segalewicz, Stary Rynek 1.
230-1



Dziś premiera!

Klejnót literatury franc.

Korona produkcji filmowej franc.

Słynna gwiazda ekranu urocza Hiszpanka

Conchita Montenegro

w arcyfilmie według powieści Pierre'a Louys'a „La femme et la pantin“ pt.

KOBIETA I PAJAC

Pożoga zmysłów.

Szał tańca.

Kaprysy namiętej dziewczyny.

ORKIESTRA POD DYR. p. R. KANTORA

Początek seansów o godz. 4-ej pp., ost. o 10,15, w sob., niedz. i święta początek o godz. 12-ej p. p.

Ceny wszystkich miejsc w sob., niedz. i święta od 12 do 3-ej 1.— zł.

Uwaga: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. 7565



JAN SIMINIAK OBROŃCA PODATKOWY

PRZYJMUJE
od 5-7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 30-40. 7419-

Do akt.
Nr. 1724 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dn. 8 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 22 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „A. L. Weinberg“ i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1057.—

Łódź, 2/10-29 r.
Komornik
T. Chorzeński

Do akt.
Nr. 1812-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzeński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dn. 8 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Józefa Rozmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 885.—

Łódź, dn. 2.10-29
Komornik
T. Chorzeński

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH

SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA, dnia 10 listopada 1929 r.
o godz. 3.15 po południu

PIERWSZY INAUGURACYJNY

Koncert Symfoniczny

Dyrygent:

BRONISŁAW SZULC

Solistka:

EUGENJA

Umińska-Jaworska

(Skrzypce)

PROGRAM: MONIUSZKO: Bajka, KARŁOWICZ:
Koncert skrzypcowy, DVORAK: „Z Nowego
Świata“ Symfonia.

Bilety od 1 zł. do 5 zł. nabywać można w kasie
Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do
2-ej oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz. 7563

RUNDSTUHLMEISTER

z wieloletnią praktyką na stałą posadę do
Rygi poszukiwany.

Oferty do Przemysłu Gumowego „Gentleman“ Sp. Akc., Łódź, Aleksandrowska 156
7564

Kino „MIMOZA“ Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 5 do poniedziałku,
dnia 11 listopada 1929 r. włącznie

Film piękny jak miłość huzara!

Płomienny jak krew cygańska!

Upajający jak wino węgierskie!

Wytwórni U. F. A. w Berlinie

RAPSODJA WĘGIERSKA

W rolach głównych:

Difa Parlo, Willi Fritsch, Lil Dagover.

Następny program: 7562-7

Przyszłość i życie kobiety.

śława institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Godz. przyjęć od 10-2 i 4-8. 7554

Dr.
St. Bibergal

Moniuszki 11

tel. 63-22,

Choroby skórne
i weneryczne
elektroterapia

Przyjmuje od 8 10

i od 5-8 wiecz.

w niedz. od 10-12.
7575

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej
i plastyka,

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7 7415
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 127-68.

Lekarz-dentysta

E. SZACKA

przeprowadziła się
na ul. Cegielnianą 50.

Telef. 173-97

przyjmuje od 3-7 wiecz. 1772

Dr. med. —7418

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOW CH

Przyjmuje od 3-7 pp.

Do akt.
Nr. 1801/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 115 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Edwarda Cella i składających się z maszyny do pisania i innych oszacowanych na sumę zł. 540.—

Łódź, 2.11. 1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Do akt.
Nr. 1316-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 12 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Targowej 51 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Oskara Stefanusa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 540.—

Łódź, 2.11. 1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Prenumerata

mieścienna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt i Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.